

# REPUBLIKA

Rok X

LÓDŹ, PIĄTEK, 16-go GRUDNIA 1932 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 347

## Premier Prystor o kryzysie.

Rząd dąży do spowodowania zniżki cen, rozbudowy rynku wewnętrznego i powiększenia konsumpcji.—Przemysł musi obniżyć ceny.—  
Trzeba przetrwać kryzys bez zachwiania waluty.

## Uroczyste posiedzenie senatu z okazji dziesięciolecia.

Warszawa, 15 grudnia.

(B) Dzisiejsze posiedzenie senatu nosiło charakter uroczysty. Salę udekorowano sztandarami narodowymi oraz gołdem państwowym, zaświecono specjalnie sporządzoną iluminację, zjawili się rząd w komplecie i senatorowie w ubraniach wizytowych.

Powodem tej uroczystości była chęć uczczenia 10-lecia istnienia senatu polskiego, która to rocznica minęła przed kilku dniami.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego marszałek Raczkiewicz wygłosił dłuższe przemówienie okolicznościowe, w którym dokładnie omówił prace ustawodawcze dokonane przez senat w ciągu 10 lat ubiegłych.

Mimo, iż uroczystość wypadła pięknie, nie na niej skupiło się całe zainteresowanie przybyłych senatorów i

przedstawicieli prasy. Tuż przed posiedzeniem suntu bowiem stało się wiadome, że premier Prystor postanowił na posiedzeniu tem wygłosić pierwsze od dłuższego czasu przemówienie na temat sytuacji gospodarczych i planów rządu na okres najbliższy.

Charakterystyczne jest, że premier Prystor ubiegł w ten sposób inicjatywę klubu narodowego, który zgłosił wniosek nagły w sejmie, zawierający propozycję wezwania premiera Prystora do wygłoszenia takiego przemówienia.

Wniosek ten znajduje się na porządku dziennym piątkowego posiedzenia sejmiku i stanie się wobec tego nieaktualny. Jeżeli chodzi o przemówienie premiera, to podkreślić należy przedewszystkiem jego krótkość i stanowczość formy oraz jasność przedstawionego planu rządowego na przyszłość.

Przedtem kryzysu w naszym kraju wykazuje te same znamiona, jakie cechuje rozwój sytuacji w innych państwach europejskich i zamorskich. Na jednych odcinkach znamiona te występują, być może, ostrzej, procesy spadkowe sięgają głębiej, na innych są one słabsze, nawet korzystniejsze dla nas. Jednak wobec tych wszystkich trudności nie okazujemy bezradności i dziś na progu czwartego roku kryzysu szanse nasze w dalszej walce z trudnościami są nie gorsze aniżeli w jakimkolwiek innym kraju.

Przeciwnie, z całą stanowczością możemy stwierdzić, że w porównaniu z wielu innymi krajami szanse te są dla nas nawet lepsze, bo pomimo wielkiego nacisku na nas sytuacji ogólnej, pomimo ujemnego oddziaływania wydarzeń zagranicznych na naszą wewnętrzną położenie gospodarcze, zdołaliśmy uchronić nasz aparat ekonomiczny przed dezorganizacją i zapewnić sobie możliwość dalszej pracy nad stopniową poprawą sytuacji.

Ten moment jest bardzo istotny dla charakterystyki naszej sytuacji. Okupiona dużymi ofiarami równowaga budżetu daje każdemu obywatelowi gwarancję, że wysiłki jego i ofiary nie pójdą na marne, że choć w uszczuplonych warsztatach pracy dzisiaj związać koniec z końcem trudno, jednak pracować on może bez niespodzianek.

Drugi ni mniej istotny moment, to utrzymanie naszego autorytetu nazewnątrz w stosunkach z zagranicą. Nie wprowadziliśmy, jak to uczyniły inne państwa, ograniczeń dewizowych i nie znajdujemy się w sytuacji, któraby wskazywała na konieczność ich wprowadzenia. Nie ulega wątpliwości, że obecna chwila w przebiegu przesilenia w Polsce cechuje duży

### spokój wewnętrzny.

Spokój ten, utrzymujący się zresztą w ciągu całego dotychczasowego przebiegu kryzysu jest niewątpliwie jednym z najważniejszych naszych plusów, wyniesionych z dotychczasowej walki z trudnościami.

## Obniżyć ceny wyrobów przemysłowych

Koniecznym jest obniżenie cen świadczeń i usług przemysłowych do poziomu cen rolniczych. W tym kierunku idzie polityka państwa.

1) należy w granicach, zresztą dość ograniczonych możliwości, przeskadać wahaniom cen rolniczych. Akcje rządu zmierzają do tego poprzez kredyty zastawowe, akcje interwencyjne, udzielanie pomocy dla handlu rolniczymi produktami, wpływ na organizowanie eksportu.

2) Uwaga rządu skierowana jest do dostosowania szeregu elementów kosztów produkcji w rolnictwie do tych zmienionych warunków.

Premier omawia środki jakimi rząd będzie starał się pomóc w tej sprawie rolnictwu.

Obecnie badane są dalsze możliwości obniżenia taryf kolejowych pod kątem uelastycznienia ich i dostosowania do obecnych warunków.

Olbrzymia rozpiętość cen między płodami rolniczymi a towarami przemysłowymi nie może być absolutnie tolerowana. Polityka przemysłu utrzymania cen skartelizowanych na poziomie wyższym niż w roku 1928 jest polityką na krótką metę i krótkowzroczną. Spadek produkcji pozostaje w ścisłym związku z kształtowaniem się cen rolniczych. Skoro cen rolniczych nie da się podnieść, to nie pozostaje nic innego jak tylko zniżenie cen przemysłowych.

(Dalszy ciąg na str. 3-ej)

## Przemówienie premiera.

Wysoka Izbo! Korzystając z dzisiejszego, pierwszego w tej sesji posiedzenia senatu pragnę podzielić się z panami paroma uwagami na temat obecnej sytuacji oraz zarysować w najogólniejszych liniach tę drogę, po której kroczy rząd w walce z trudnościami ekonomicznymi, dającymi się nam już od 3 lat we znaki. Wkraczamy wraz z całym światem w czwarty rok kryzysu.

W ciągu tych trzech lat ubiegłych mieliśmy do czynienia, ze stałe, niemal z dnia na dzień postępująca

### choroba gospodarcza

Symptomy tej choroby są panom senatorom dostatecznie znane. We wszystkich państwach mają one swój wyraz w ogromnym pogorszeniu dochodów, w spadku cen, spadku produkcji i obrotów gospodarczych oraz stałym zwiększaniu się bezrobocia. Te skutki kryzysu wszędzie są niesłychanie ciężkie. — Popsuły one nie tylko stosunki wewnętrzne poszczególnych krajów, ale i portargały więzy łączące dotychczas te kraje.

Obroty handlowe 48 państw świata z 265 miliardów złotych w pierwszym okresie r. b., spadły więc o 60 proc. — Ruch kapitałów zamarł niemal zupełnie, a jeżeli ma jeszcze miejsce, to chyba jedynie w postaci wycofywania kredytów i ściąganiu należności przez kraje wierzyielskie, co komplikuje sytuację krajów dłużniczych wśród których znajduje się i nasze państwo.

Jak dotychczas, wszystkie próby w skali światowej przeciwdziałania postępowi kryzysu nie wydały rezultatów.

## Bołożenie gospodarcze Polski

Panowie senatorowie rozumieją, jak na tle poważnej, ciężkiej sytuacji, tych żmudnych wysiłków w kierunku jej poprawy, kształtuje się wewnętrzne położenie gospodarcze Polski, skoro w krajach wysoko postawionych na szczeblu rozwoju gospodarki kapitalistycznej mamy do czynienia z poważnymi wstrząsami, z milionami bezrobotnych, głodnych do stolicy państw, skoro liczne próby podjęte w tych państwach, w kierunku powstrzymania postępu kryzysu pozostają bez skutku, Polska nie może być oazą szczęśliwości i dobrobytu.

Świadomość konieczności porozumienia się wszystkich czynników będących dziś ze sobą w wojnie i gotowość podniesienia koniecznych ofiar przez wszystkich dla wyjścia z trudnej sytuacji, bardzo powoli i opornie toruje sobie drogę w świecie.

Liczne międzynarodowe konferencje nie doprowadziły do ustalenia realnego, choćby najskromniejszego solidarnego planu działania. Czerwcową

### konferencja w Lozannie

dała wprawdzie pewne pozytywne wyniki, powodując pewne odprężenie psychiczne, nastroj optymistyczny uległ jednak w ostatnich tygodniach osłabieniu pod wpływem przeszkód, na które napotkał problem długów międzynarodowych.

Okazało się raz jeszcze, że na terenie międzynarodowym nie jest łatwo znaleźć wspólny język i właściwą drogę wyjścia z labiryntu rozlicznych sprzecznych interesów ekonomicznych i politycznych. Być może, że dopiero za powziętą ogólnosiwiatową konferencją w Lozannie wypracuje jakiś konkretny plan współdziałania państw dla zwalczania piętrzących się wszędzie trudności. Stoją przed nią nierozwiązane do tychezas problemy pieniężne i kredytowe, zagadnienie zmniejszenia trudności w obrocie dewizowym, ożywienie ruchu kapitałów, podniesienie poziomu cen, surowych restrykcji w handlu międzynarodowym i t. p. kwestyj, od których rozwiązania zależy odbudowa gospodarstwa światowego.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr

„**SPLENDID**”

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Warnor Brothers prezentuje genialnego tragika amerykańskiego E. ROBINSONA i prześliczną LORETTE JOUNG w wielkim filmie produkcji 1932/33 r. p. l.

„**ZEMSTA TONGA**” (THE HATCHET MAN)

dramat chińczyka, jego miłość i namletność. Początek seansów o godz. 8.00 i 10.15 wiecz.

Ceny miejsc niższe!!!

Passe - partout i bilety wolnych wejść bezwzględnie nieważne. Aparatura Western Electric.

Grand - Kino

Wobec nadzwyczajnego powodzenia  
jesz ze TYLKO DZIŚ

Czy wolno kobiecie kochać żonatego mężczyznę?

Czy może mężczyzna kochać jednocześnie dwie kobiety?

Potężne arcydzieło, najnowszej produkcji

„**BOCZNA ULICA**”

Ceny miejsc: od 4—5 50 gr. i 1 zł. — od godz 5 zł 1— 1.50 i 2 50.

# Polska czeka na odpowiedź Waszyngtonu

na ostatnią notę w sprawie odroczenia raty grudniowej. — Decyzja rządu polskiego nastąpi dopiero po nadejściu odpowiedzi Ameryki.

## Giełda reaguje niższą dolara.

Warszawa, 15 grudnia (B) Mimo zapowiedzi, do późnych godzin dnia dzisiejszego nie była znana jeszcze decyzja rządu polskiego w sprawie dokonania wypłaty raty długu wojennego amerykańskiego.

Dopiero w godzinach wieczornych, po zakończeniu posiedzenia senatu, korespondent „Republiki” zwrócił się do przebywających w gmachu parlamentu kierowników ministerstwa skarbu z zapytaniem, jak sprawa płatności przedstawia się w chwili obecnej. Na pytanie to otrzymał nasz korespondent dosłowną odpowiedź:

— W naszej drugiej z kolei nocy, wręczonej 9 b. m. rządowi Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, stwierdziliśmy, że przyjmujemy z zadowoleniem do wiadomości stanowisko rządu amerykańskiego o możliwości zasadni-

czej rewizji układu konsolidacyjnego z 1924 roku, a jednocześnie zwróciliśmy się ponownie z prośbą o odroczenie płatności raty przypadającej na 15 grudnia r. b. aż do chwili rozpatrzenia całością sprawy.

Nota zawiera obszernie i znane już opinii publicznej uмотywoowanie naszego stanowiska. Jednak do wieczora dnia 15 grudnia r. b. rząd polski nie otrzymał oficjalnej odpowiedzi rządu amerykańskiego na tę swą propozycję odroczenia płatności, której termin właśnie w dniu dzisiejszym upływa.

Do chwili nadejścia odpowiedzi na naszą drugą notę, z dnia 9 grudnia r. b. nie należy przewidywać decyzji rządu polskiego.

Warszawa, 15 grudnia

(F) Pogłoski o decyzji rządu co do

niezapłacenia raty grudniowej długu wojennego amerykańskiego zostały na wczorajszej giełdzie warszawskiej przyjęte przychylnie.

Siery giełdowo - finansowe twierdzą, że niezapłacenie tej raty przez Polskę nie odbije się ujemnie na walucie, lecz wręcz przeciwnie, może się przyczynić jedynie do jej wzmocnienia. Najlepszym tego dowodem jest, że już onegdaj pogłoski o możliwości niezapłacenia raty przez Polskę wywołały spadek kursu dolara na rynku prywatnym. Spadek ten utrzymał się i wczoraj. Dolar gotówkowy obniżył się o 1,5 punkta, a dolar w złocie o 2,5 punkta.

Jednocześnie obniżył się rubel złoty o 5 punktów. Zebranie giełdy wczorajszej było bardzo ożywione. W dalszym ciągu papiery procentowe miejskie i

ziemskie niżkowały, przyczem 8 procentowe listy zastawne m. Łodzi obniżyły się w dalszym ciągu o 3 zł. Jednocześnie jednak można było zaobserwować silną tendencję dla obligacji zagranicznych, dolarowych pożyczek polskich, przyczem 7 proc. pożyczką stabilizacyjną obracano oficjalnie do sumy 45.000 dolarów oraz nieoficjalnie również do tej samej sumy.

Większe obroty były jeszcze dokonywane 8 proc. pożyczką dillonowską. W sferach giełdowych panuje przekonanie, że Polska mogłaby za sumę 3 milj. dolarów, którą nie zapłaci Ameryce wykupić znaczną ilość obligacji 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej i uzyskać w ten sposób możliwość korzystnego płacenia w złotych polskich.

# Mordercy ś.p. Tad. Hołówki schwytani

Są nimi sprawcy napadu w Gródku Jagiellońskim. — Mają oni na sumieniu 18 napadów a m. in. na pocztę w Truskawcu.

## W sobotę odbędzie się sąd doraźny.

Lwów, 15 grudnia

Wczoraj zostało zakończone dochodzenie prokuratorskie w sprawie o napad na pocztę w Gródku Jagiellońskim.

Akt oskarżenia został już wręczony Wasyłowi Bilasowi, Dymitrowi Danyłyszynowi, Marjanowi Żurakowskiemu i Zenonowi Kossakowi, zarzucający im udział w napadzie rabunkowym.

Odbyla się narada prokuratorów, na której postanowiono jeszcze wczoraj wnieść akt oskarżenia, obejmujący 89 stron pisma maszynowego, do sądu doraźnego.

Proces rozpocznie się w sobotę i potrwa do 25 grudnia. Ponieważ sądowi doraźnemu przewodniczyć będzie radca Jagodziński, który obecnie prowadzi proces komunistyczny, odroczone tę sprawę do 28 grudnia, aby trybunał mógł zaznajomić się ze sprawą U. O. N.

Wiadomość o rozpisaniu rozprawy doraźnej wywołała obrzymie wrażenie. Proces zapowiada się niezwykle sensacyjnie i zawierać będzie rewelacje nie tylko dla Polski, ale nawet dla zagranicy.

Oskarżeni przyznali się także do zamordowania ś.p. Hołówki. Okazuje się że Hołówkę zamordowała ta sama banda, w skład której wchodził Bilas i Danyłyszyn.

Wciążeli oni do spisku portjera pensjonatu S. S. Bazyljanek, Aleksandra Bunija, który udzielił im informacji o prywatnym życiu posła Hołówki i w krytycznym momencie ulotnił się.

Prócz tych czterech oskarżonych jest jeszcze w więzieniu kilkanaście innych osób, które współdziałały z nimi, ci jednak staną przed sądem zwykłym.

Według pogłosek aresztowani bojownicy mieli dokonać w ostatnich dwu latach 18 zbrodni. Między in. obrabo-

wali pocztę w Truskawcu, zamordowali wywiadowcę Bukę z Drohobycza, komisarza Czechowskiego we Lwowie, kierownika policji politycznej dla spraw ukraińskich.

Lwów, 15 grudnia

Półtora roku mija od dnia, w którym zamordowano skrytobójczo w Truskawcu ś. p. posła Tadeusza Hołówkę.

Mozolne śledztwo, które zdawało się że utknie w próżni, dało wreszcie wyniki. Aresztowani w związku z napadem na pocztę w Gródku Jagiellońskim dwaj teroryści Wasył Bilas i Danyłyszyn, przyznali się w czasie badania do za-

mordowania ś. p. Tad. Hołówki.

Oni to, pod osłoną nieprzemakalnych peleryn, dostali się po filarze podtrzymującym balkon w willi pensjonatu siostr Bazyljanek w Truskawcu, do pokoju zajmowanego przez ś. p. Hołówkę i uprzedzeni przez portjera Aleksego Bunija, o trybie życia Hołówki, zamordowali go.

Portjer Bunij był aresztowany zaraz po wykryciu zbrodni — ale zwolniono go z powodu braku dowodów winy — teraz rola jego w morderstwie ujawniona jest jasno i niezbicie.

Mordercy Bilas i Danyłyszyn nale-

żeli do piątki, której sztab akcji terorystycznej zlecił wykonanie morderstwa.

Wódz tej piątki zaraz po morderstwie zdołał zbiec zagranicę. Według wiadomości posiadanych przez władze przebywa on obecnie w Berlinie w sztabie Konowalca, który jak wiadomo, utrzymuje żywy i nieustanny kontakt z pewnymi sferami zbliżonymi do Ministerstwa Reichswähry.

W napadzie na pocztę w Gródku Jagiellońskim stanowili oni także trzon napadu — razem z Żurakowskim i dwoma zabitymi terorystami Michałem Berzińskim i Włodzimierzem Tarykiem.

# Paul Boncour--premierem Francji?

Stany Zjednoczone grożą represjami w razie niezapłacenia długu wojennego

Paryż, 15 grudnia.

Z dotychczasowych rozmów z przywódcami politycznymi, prowadzonych przez prezydenta Francji, Lebrun, wynika, że przyszły gabinet musi opierać się o większość lewicową.

Prezydent ma zwrócić się do pewnej osobistości z senatu, która nie była bezpośrednio włączona w dyskusję nad sprawą długów, i jej ma powierzyć misję tworzenia rządu. Przepuszczają, że chodzi tu o Paul Boncoura.

Sytuacja w znacznej mierze zależy od socjalistów, którzy nie będą popierali rządu, jeżeli na jego czele nie stanie

członek grupy radykalno-społecznej. — Frakcja radykalno-społeczna zamierza dołożyć wszelkich starań, aby móc współpracować na stałe z grupą socjalistyczną izby. Stąd też przypuszczenie o składzie przyszłego gabinetu z Daladier, jako ministrem spraw wewnętrznych, Paul Boncourem jako ministrem spraw zagranicznych, Caillaux, jako ministrem finansów i Bonnettem jako ministrem budżetu.

Wczoraj radykali społeczni odbyli dłuższe posiedzenie. Dziesięciu członków którzy głosowali przeciwko Herriotowi, oświadczyło, że musieli naruszyć dyscyplinę partyjną ze względu na zobowiąza-

nie, przyjęte wobec swych wyborców, że nigdy nie dadzą zgody na spłatę długów wobec St. Zjednoczonych.

Paryż, 15 grudnia.

Według korespondenta amerykańskich pism francuskich, obalenie gabinetu Herriota amerykańska opinia publiczna uważa jako odmowę Francji płacenia długów amerykańskich, które uważane są tam za słusze i święte. Opinia publiczna St. Zjednoczonych, była już od dawna nieprzychylnie nastrojona wobec Francji.

W izbie reprezentantów ogłoszona została wczoraj rezolucja, zakazująca handlu papierami państw, które odmówiły płacenia raty grudniowej. Wskazuje to, że St. Zjednoczone zamierzają zastosować represje.

Wkrótce!!

## WESOŁY WIECZÓR!!?

w kinie „MIMOZA”

# WITOS ZADZIWIŁ ŚWIAT...

Wiele hałasu narobiła ostatnia deklaracja programowa Witos, wyłożona przezeń w rozmowie z dziennikarzem z socjalistycznego „Naprzodu”. Wedle wywiadu tego, Witos deklaruje się, jako zwolennik najradikalniejszej reformy rolnej, opartej na wywłaszczeniu wielkiej własności bez odszkodowania.

Po kilku dniach p. Witos się namyślił i sprostował wywiad o tyle, że nie wyraża on rzekomo jego własnych poglądów, lecz jest wyrazem przekonania, panujących wogóle na wsł. Jasne jest, że jest to zwykły wykręt. Każdy polityk tego pokroju, co p. Witos, chętnie przykrywa rzeczywistość do swoich własnych słów. Jeśli powiada: „Chłopi żądają wywłaszczenia ziem bez odszkodowania”, to z całą pewnością żąda tego sam „w imieniu Ludu”. Wprawdzie na oficjalnym zjeździe Stronnictwa Ludowego nie powzięto odnośnej uchwały, ale tak czy inaczej, hasło to, wyznawane dotychczas tylko przez skrajnie radykalne grupy, wywołało w kręgach narodowej demokracji formalny popłoch.

— Włec i ty, Brutusie - Witosie przeciwko nam?..

Spółka z lat 1923 i 1926 rozbija się już zupełnie o kamień wielkiej własności rolnej. Spółka opozycyjna i tak już nie grzeszyła spójnością, życie rozbijała na każdym kroku, nie miała żadnego realnego podłoża interesów społecznych i gospodarczych, prócz negatywnego stosunku do wszystkiego, co się w Polsce od sześciu lat dzieje.

Pos. Rybarski w „Gazecie Warszawskiej” gani oczywiście p. Witos za tę zmianę frontu i wymawia Stronnictwu Ludowemu, że z larami i penatami przechodzi na podwórko radykalnego „Wyzwolenia”. Z innej strony umiemy zagadnienie „Kurjer Poznański”: winną wszystkiemu jest sanacja, a właściwie jej konserwatywno-ziemiański odłam... Dopóki bowiem endecja „trzymała sztambę” i z Witosem i z ziemianstwem, Witos był obłaskawiony i ujęty w kaganiec.

Ale dziś, skoro ziemianie poszli do „sanacji” i tem rozbili opozycję, Witos „wyzwoił się” i hasa, wjele mu się spodoba... Wątpimy czy p. Witos będzie wdzięczny swym dawnym sojusznikom za tego rodzaju przedstawienie sprawy.

Ale ostatecznie razem, czy oddzielnie, opinie pp. Witos i Rybarskiego i wszystkich ich kolegów partyjnych są nam obojętne. Nie jest natomiast obojętna sama zasada, którą urbi et orbi ogłosił Witos.

Jeszcze przed kilku laty tego rodzaju postawienie sprawy byłoby kolosalną sensacją polityczną i nie omieszkałoby wywrzeć poważnego wpływu na układ sił politycznych w kraju i na refleksy gospodarcze. W innych krajach silnie reaguje na podobne zasady przedewszystkiem giełda.

U nas nie... Nie tylko dlatego, że Witos ani jego kompani nie mają dziś nic do powiedzenia w polityce, ale również i z tego względu, że... diabeł wywłaszczenia przestał być taki straszny. Ażeby pojęcie wywłaszczenia mogło kogoś przerazić, trzeba, aby silny akcent spoczywał na samym pojęciu własności. A z tą własnością jest u nas... Nawet jest bardzo źle...

cy, czy to gospodarstwa ziemskiego, czy też fabryki związane jest nierozdzielne pojęcie wartości rynkowej i rentowności. O rentowności u nas nie ma co mówić. Rolnictwo i przemysł nie rentują się zupełnie, nie dają żadnego dochodu. Niskie ceny produktów rolnych i wysokie świadczenia publiczne tak gruntownie zabiły rentowność, że istotnie wyraża się ona w cyfrze ujemnej. Rolnictwo żyje ze zjadania substancji, t. j. zadłużania się po uszy. Teraz już zresztą wcale nie żyje, ponieważ nie ma się gdzie zadłużać. Niedawno czytaliśmy o tem, że Towarzystwo Kredytowe Ziemskie wystawia na licytację 3000 majątków za nieopłacone raty. Oczywiście, że nie mogło dojść do sprzedaży z młotka, ponieważ nie ma reflektantów. Nie ma tyle kapitału w Polsce, aby można było sprzedać trzy tysiące majątków ziemskich. Nie można sprzedać nawet trzystu.

Pocoby zresztą miał ktoś kupować, kiedy strata pieniędzy jest pewna? Gospodarstwo samo przez się nie kalkuluje się, nie daje dochodu.

To samo jest i z przemysłem. Obrótu obiektami fabrycznymi nie ma zupełnie. Jeśli zachodzą zmiany własności, to chyba w ten sposób, że wierzyciele za

groszą dochodzą do posiadania wartościowych (wedle norm przedwojennych) obiektów.

Jaką taką wartość ma jeszcze własność nieruchomości miejska, ale i ta szybko zanika. Rentowność domów spada na lew i na szyć. Jesteśmy świadkami transakcji nieruchomościami po cenach wprost śmiesznych, jeśli chodzi o dawne nasze pojęcia o wartości. Można śmiało powiedzieć, że wartość nieruchomości spadła o jedno zero na końcu...

Powracając do własności rolnej, szczególnie większej, to na porządku dziennym są fakty, że ziemianie zwyczajnie rzucają swe posiadłości i uciekają, dokąd oczy poniosą, inaczej bowiem nie wypłaczą się z błędnego koła długów i trosk. Nie można dziś nawet mówić o poprawie koniunktury, ponieważ długi i zaległości są tak wielkie, że i przy poprawie koniunktury, nie można w ciągu wielu lat tego spłacić. Cóż warta jest własność bez rentowności, bez nadziei sprzedania całego obiektu, bez widoków na poprawę? Nic. I właściciele ucieka od własności, która staje się tylko ciężarem...

Cóż tu dziś dużo mówić? Jeszcze jeden rok kryzysu i jeszcze jeden wy-

miar podatkowy, a nie będzie potrzeba wywłaszczenia bez odszkodowania. Wszystko nastąpi samo przez się: wartość nieruchomości, każdej nieruchomości będzie się równać okrągłemu zeru — a wtedy poprostu mechanicznie trzeba będzie przystąpić do ustalenia jakiegoś systemu gospodarowania, bo przecież wogóle bez gospodarowania, z własnością, czy bez własności, żyć nie można... Zmiana tedy dokonać się musi automatycznie, sama przez się. I radykalizm Witos nie jest wcale radykalizmem, bowiem jest to prosta i konieczna droga, którą kroczy rzeczywistość.

Stajemy wobec paradoksalnej sytuacji, że kryzys staje się czynnikiem twórczym, przygotowawczym do nowego porządku rzeczy, do nowej organizacji gospodarstwa narodowego. Proces przygotowawczy dokonywa się teraz sam, a im gorzej — tem prędzej. Tem prędzej rząd będzie musiał ująć w swe dłoń problem gruntownej reformy gospodarczej.

I żadna reforma nie będzie wtedy zbyt radykalna i żaden Witos nie zadziwi świata.

Czesław Oltaszewski.

## Premjer Prystor o kryzysie.

(Dokończenie).

Jeśli mówi się o przewyciężeniu kryzysu gospodarczego własnymi środkami o polityce świadomej i planowej ożywienia życia gospodarczego, to postulat obniżenia cen przemysłowych uznaje za najważniejszy środek leżący na linii tych zamierzeń.

Dopóki rolnictwo nie będzie mogło kupić wyrobów przemysłu, przemysł nie będzie miał dla kogo pracować. Wywóz drogiej towarów zagranicę też staje się niemożliwy, państwo bowiem nie może stać dopłacać do eksportu.

Rząd w dziedzinie obniżki cen pierwszy produkował ceny od niego zależne a więc nawozy obniżył ceny o 20 proc. wyroby monopolu spirytusowego o 20 do 40 proc., taryfy kolejowe w stukilkudziesiąciu pozycjach 20 do 30 proc. Rząd też nadal po tej linii kroczyć zamierza.

Według wiadomości, jakie rząd posiada, pewien odłam kartell skłonny jest a co najważniejsze zdolny jest do przeprowadzenia zniżki swych wyrobów. Niestety inne kartele paczą te kroki faworyzując wyroby droższe i hamując uzdrowienie stosunków.

Podstawowym zagadnieniem tak dla rolnictwa jak i przemysłu jest

### potanie kosztów produkcji.

Nasza akcja podatkowa, zmierzająca do udogodnienia warunków płatności podatków, potanienia kredytu, obniżenia taryf kolejowych przynosi korzyści i rolnictwu i przemysłowi.

Nie można też pominąć zagadnienia ciężarów socjalnych. Musimy iść również na ich potanie. Rząd wniosł ustawę scaleniową do sejmu. Reforma

świadczeń społecznych z jaką rząd wystąpił leży w interesie wzmocnienia wytwórczości i nie może być traktowana jako zamach na zdobycze klasy robotniczej.

Nie wolno zapominać, że aby cała maszyna ubezpieczeń społecznych mogła sprawnie funkcjonować, ludzie muszą mieć pracę, a pracę będą mieli wówczas, gdy będzie mogło tanio pracujące rolnictwo kupić produkty przemysłowe.

Nie wyczerpałem oczywiście — mówił pan premier — wszystkich prac rządu i wszystkich zagadnień nad którymi pracujemy, podkreślając tu tylko zasadnicze linje tak zwanego programu, da on się streścić w dwóch punktach:

1) w kontynuowaniu wysiłków nad utrzymaniem wewnątrz kraju tej atmosfery pewności i spokoju w stosunkach gospodarczych, którą obecnie posiadamy.

2) W dążeniu do ożywienia rynku wewnętrznego poprzez likwidację wszelkich niernormalnych objawów i przerosłów występujących na tym rynku i utrudniających powrót do równowagi.

Osiągnięcie równowagi widzimy w wyrównaniu poziomów cen rolniczych i przemysłowych, wyrównaniu sytuacji wsi i miast, wyrównaniu sytuacji wierzyciela i dłużnika.

Przyczyni się to do załatwienia i innych zagadnień, między innymi do załatwienia doniosłego

### problemu bezrobocia,

które jest wynikiem zwichnięcia równowagi, między konsumentem a producentem. Jeśli się tę równowagę odzyska automatycznie stworzy się warunki dla wzrostu zatrudnienia i stopniowego likwidowania bezrobocia. Nie ma innego programu. Wszystkie inne

zawodzą. Ani inflacja kredytowa na szerszą skalę przeprowadzona w Stanach Zjednoczonych, ani zastosowana przez Anglię dewaluacja, ani programy Niemiec nie zlikwidowały bezrobocia.

Co najwyżej można przyspieszyć odbywanie się procesu likwidacyjnego i wyrównawczego przy pomocy środków będących w posiadaniu polityki ekonomicznej państwa. Takie są nasze próby wyjścia z kryzysu o własnych siłach i własnymi środkami.

Czem jest kryzys, skąd wypływa i do czego prowadzi nie możemy przez czas dłuższy dotrzeć do świadomości ogółu. Ciężkie przesilenie jakiego nie zna historia dokonało wielkiego i niezbędnego przelomu w nastawieniu psychicznym. Kraj zwrócił uwagę na konieczność zerwania z życiem nad stan. Zrównanie wszelkich wybujałości w życiu państwa, samorządu i prywatnym przekonywuje o konieczności i potrzebie harmonijnego zejścia wszystkich elementów gospodarczych do jednego poziomu.

Wierzymy, że nastąpiło już zrozumienie na co były potrzebne te ofiary i wysiłki, jakich wymagało państwo w naliczającej fazie kryzysu i jeszcze wymaga w tej daj Boże ostatniej fazie.

### Sledztwo w sprawie bomby

przed województwem trwa.

W sprawie podrzucenia przed województwem bomby trwa w dalszym ciągu usilne śledztwo.

Szczegóły tego śledztwa nie są przez władze ujawnione. Wiadomo tylko, że przeprowadzono cały szereg rewizyj. Władze są na tropie sprawców zamachu.

### Hitler „czyści” partję.

Berlin, 15 grudnia.

Hitler rozpoczął zapowiedzianą reorganizację partji, usuwając licznych przywódców okręgów z zajmowanych przez nich stanowisk i powołał na ich miejsce wyposażonych w specjalne pełnomocnictwa kierowników organizacji z tytułem komisarzy.

## Burzliwe demonstracje w Lipsku

przeciwko rządowi Schleichera

Lipsk, 15 grudnia.

Dzień wczorajszy obfitował znowu w burzliwe demonstracje bezrobotnych, manifestujących przeciwko dyktaturze Schleichera. Demonstranci w liczbie około 1000 osób, przeszli głównymi ulicami miasta, wznosząc okrzyki: „Precz ze Schleicherem, chcemy chleba i pra-

cy”. Wobec groźnej postawy tłumu, policja kilkakrotnie interwenjowała, używając pałek gumowych.

O podobnych zajściach donoszą również z Drezna i Kamienicy, gdzie demonstranci wznosili okrzyki: „Precz z Hindenburgiem”.

## Z muzyki.

**Koncert Ireny Dubiskiej i Józefa Turczyńskiego.**

O grze Dubiskiej i Turczyńskiego, jako solistów onegdajszego koncertu, nie będziemy się szerzej rozpisywać. Każdy z bywalców zna nie od dziś zarówno walory skrzypcowe Dubiskiej, jak i wysoką klasę artyzmu Turczyńskiego, którego wirtuozostwo i niemiernie świetne zalety pedagogiczne Łódź muzykalna poznała ze strony najlepszej.

Nowością koncertu było zespolenie dla celów muzyki kameralnej tych dwojga artystów. O ile p. Dubiska słyszeliśmy już dwukrotnie w ubiegłych sezonach w tym charakterze (z Egonem Petri i z Klaudjuszem Arrau), o tyle p. Turczyńskiego po raz pierwszy dopiero poznaliśmy jako współwykonawcę sonat skrzypcowych. Przekonał się, iż indywidualność odzwierciedlająca Turczyńskiego daje się nagiąć do celów zespołowych, że gra jego, przy zachowaniu odrębnej dynamiki i trafnym zespoleniu z partją skrzypcową, nie traci na plastyce i właściwej głębi wyrazu. Przykładem może służyć sonata Kreutzerowska, której zwłaszcza pierwsze dwie części, oddane zostały po mistrzowsku.

Z utworów solowych największy sukces odnieśli koncertanci w „Fontaine d'Arethuse”, prawdziwym arcydziele Karola Szymanowskiego. L. P.

## KOMUNIKAT Z.T.K.

Zydowskie towarzystwo krajoznawcze w Łodzi, ul. Wólczańska Nr. 35, tel. 121-53, urządza: w piątek, dnia 16 b.m. w lokalu własnym odczyt p. dr. Berlesa n. t. „Żydzi w Polsce”, początek o godz. 21.15.

w sobotę, dnia 17 b.m. w lokalu własnym od godz. 21 — „Wieczór Klubowy”, połączony z programem artystycznym. Tylko dla członków. Wstęp wolny.

w sobotę, dnia 17 b.m. — wycieczkę do instytucji T.O.Z., Północna Nr. 39, o godz. 10; w sobotę, dnia 17 b.m. — wycieczkę do huty szklanej „Geha”, ul. Nowa Nr. 18/20 o godzinie 16-ej;

w niedzielę, dnia 18 b.m. — wycieczkę do gazowni miejskiej, ul. Targowa Nr. 18, o godzinie 9-ej m.n. 45;

w niedzielę, dnia 18 b.m. — wycieczkę na wystawę obrazów Rotbauma, ul. Piotrkowska Nr. 90, o godz. 16-ej.

Zapisy przyjmują i informację udziela sekretariat towarzystwa, tel. 121-53 od g. 20 do 22.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza matka, teściowa babka, siostra, bratowa i ciotka

**B. P. HANKA BERGEROWA**

urodz. DOBRZYŃSKA

obywatelka m. Łodzi, przeżywszy lat 68

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w piątek, 16 grudnia 1932 r. o godz. 12-ej w poł. z domu żałoby przy ul. Zielony Rynek 6, o czem zawiadania pozostała w nieutulonym żalu

50-3

**Sirokana Rodzina**

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza córka i siostra

B. P.

**FREDA ROTHSTADTOWNA**

przeżywszy lat 24.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, w piątek, dnia 16 grudnia 1932 r. o godz. 12 w poł. z domu przedpogrzebowego, o czem zawiadania

**RODZINA.**

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

80-2

**ZACZADZENIE RODZINY.**

5 osób straciło przytomność.

W mieszkaniu rodziny Aizenów, w domu przy ulicy 6-go Sierpnia 32, mieści się zakład krawiecki. Mieszkanie położone jest na czwartym piętrze, stanowiąc małą facjatkę.

Wczoraj około godziny 10-ej minut 20 rano, pogotowie ratunkowe miejskie zostało zaalarmowane doniesieniem o maśmowem zaczadzeniu pod wskazanym adresem.

Przybyli na miejsce lekarz pogotowia stwierdził co następuje:

W małej pracowni bardzo ciasnej, znajdowało się pięć osób, wszystkie pół przytomne, z przewiązanymi głowami,

z tych jedna 17-letni Laib Aizen, leżał na kanapie zupełnie bez przytomności.

Lekarz pogotowia udzielił pomocy Laibowi, 17-letniej Blumie, 18-letniej Mili, 23-letniej Marjem i 21-letniemu Leonowi Aizenom.

Warsztat, w którym pracowali zaczadzeni, mieścił się w małym pokoiku i był silnie ogrzewany, co w fachu krawieckim jest konieczne. Wskutek złego urządzenia przewodu wentylacyjnego doszło do zaczadzenia które, gdyby nie rychła pomoc lekarska, skończyłoby się o wiele smutniej. (g)

**Z wystawy St. Dobrzyńskiego**

— Zadowolony pan jest z wystawy? — pytamy art. mal. St. Dobrzyńskiego, który wystawia swe prace w górnej poczekalni kina „Casina”.

— Owszem. Nie wystawiałem w Łodzi od roku 1918. Widzę, że zrobiłem błąd, ponieważ naogół publiczność łódzka dobrze reaguje na moje obrazy.

— A sprzedał pan już coś?

— No, z tem jest jeszcze lepiej. Wyznaczyłem tak tanie, kryzysowe ceny, że ludzie kupują dla dekoracji mieszkań, na podarunki gwiazdkowe, a pewien handlarz obrazów z Warszawy pertraktuje ze mną o nabycie większej ilości. Poza tem uzyskałem w czasie trwania wystawy i w związku z nią zamówienia na kilka portretów, szczególnie kobiecych.

## AKADEMJA KU CZCI SPINOZY.

Wniedzielę, dnia 18-go grudnia o godzinie 12-ej w południe w sali rady miejskiej (Pomorska Nr. 16) odbędzie się pod protektoratem rektora wolnej wszechszkoły polskiej, prof. dr. Teodora Viewegera i dziekana wydziału humanistycznego, prof. dr. Stanisława Poniatowskiego, publiczny obchód ku czci Benedykta de Spinozy z powodu 300-lecia jego urodzin.

Program uroczystości: L. Marczewski: Suita „Życie Spinozy”, wyk. mł. L. Liberman; prof. dr. I. Mysłowski: „Spinoza jako ideał medyka”; prof. dr. Bornstein: „Pogląd Spinozy na człowieka i jego szczęśliwość”; dr. N. Lubnicki: „Spinoza a teraźniejszość”. — Na sali wystawa wizerunków i druków. — Wstęp bezpłatny.

**Dwużeniec?**

Romans LEO BELMONTA.

46)

„Obawiałbym się wogóle zestawienia domysłów prawniczych na gruncie poszlak śledztwa sądowego, z metodami matematyki. Jak bardzo zawodne są takie porównania, niechaj za ilustrację posłuży fakt następujący!

— W jednym z miast włoskich — nie pomnę w tej chwili: w Pizie, Genui, czy Florencji — mniejsza o to, w którym — istnieje słynny napis na frontonie gmachu sądowego: „Sędziowie, pamiętajcie sprawę Anzelm Luigi”!

Anzelm Luigi został skazany na śmierć w sprawie o zabójstwo — w sprawie, w której były już nie poszlaki, ale dowody bezpośrednie: był dowód, który zapewne włoski oskarżyciel przyrównywał do tezy: „2 razy 2 jest cztery” z większą słusznością, niż mój szanowny dzisiejszy przeciwnik. Albowiem oto dwóch przechodniów, tuż za węglem kamienicy, stojących na skrzyżowaniu dwóch ulic, spostrzegło przed sobą człowieka, wyciągającego z piersi innego — wbiły w nią przed chwilą zakrawiony sztylet. Ofiara, staniając się z powodu razu śmiertelnego, upadła, jak twierdził ci świadkowie naoczni — w ramiona swego zabójcy. A zatem zabójca trzymał jeszcze w swoich objęciach rękę zabójcę w ich ostatnim nieszczęśliwym, kiedy zastali go owi dwaj świadkowie — jak się to mówi — na gorącym uczynku.” Wątpliwości być nie mogło! — Luigi oddał głowę pod topór katala!...

Aż oto, w wiele lat później, na ostatniej spowiedzi, ktoś inny na łożu konania — gdy miał zatem żadnego interesu w obciążeniu siebie cudzą winą, a dbał jeno o prawdę — o oczyszczeniu się z grzechu

przed niebem — istotny winowajca przyznał się do morderstwa... I rzecz nie odgadnięta przez najbystrzejsze umysły zawodowych prawników, — niespodziewanie stanęła w świetle rzeczywistości! Zabójca, który zdawna czymał na rogu ulicy na swą ofiarę — (mścił się on na pewnym młodzieńcu ze szlachetnego rodu za to, że ów zbęzczył jego córkę) — wbił mu sztylet w piersi, poczem zaraz cofnął się za węgiel domu i uciekł, zostawiając z pomroku wieczora i pustki na ulicy. Ranny również cofnął się za węgiel kamienicy — pod kątem prostym — i upadł w ramiona nadchodzącego z ulicy poprzecznej Luigiego, który chcąc konającego ocalić, wyciągnął z jego piersi fatalny sztylet. Na to nadbiegli owi dwaj, idący za Luigim: obraz był taki, iż nikomu nie mogło przyjść do głowy, że ten, który wyciąga mordercze narzędzie i ma ręce oblane krwią, nie jest tym samym, który je wbił na sekundę przedtem w pierś ofiary.

Na miejscu zbrodni były tylko cztery osoby: dwaj świadkowie pewni, że pochwycili mordercę za rękę, Luigi, który nie mógł się bronić niczem przeciw „oczywistości” i umarły, który nie mógł dać świadectwa prawdziwego!

Mądrość narodu włoskiego — narodu, z którego pochodził wielki szermierz przeciw karze śmierci, Cezar Beccaria — odtąd napisem na gmachu sądu ostrzegła przyszłość przed pokusą porównywania wniosków mozolnie dożywanych zawsze narażonym na omyłki rozumem prawniczym do prawd matematycznych. „Tak, panie prokuratorze!”

Cóż dopiero powiedzieć mamy —

ciągnął wzruszonym głosem obrońca, — gdy chodzi o sprawę tak ciemną, jak obecna? — ciemną!... albowiem chodzi tu już nie o dowody bezpośrednie, lecz o poszlaki... a w rzekomo „żelaznym łańcuchu”, wykutym na kowadło trybuny oskarżycielskiej, brak jest przede wszystkim... pierwszego ogniwa — zacyznu zbrodni... pościgu za ofiarą!

Ten pościg istnieje tylko w wyobraźni prokuratora. Dopóki pan prokurator nie wyjaśni nam, w jaki sposób bankier Czerski, którego Worszyłło nie zastał w domu dwakroć i nie zastał w banku, dowiedział się o tem, że awanturczy jego klient udał się w podróż do Warszawy — dopóty pościg Czerskiego za Worszyłłą będzie legendą, premedytacja zbrodni — fikcją!

Wystarczy, że oprę się tu choćby na świadectwie szwajcara, którego dobrą wiarę podkreślił sam prokurator, cytując jego zeznania o „nieopatrzem słowie podsądnego”. Dołęga stwierdził przed wami pod przysięgą, że Worszyłło został „wysłany przez panią Julję Golde w obecności jego i żony podsądnego — do Warszawy... celem zapobieżenia rozwojowi skandalicznego najścia na dom Czerskich. To jest fakt niewątpliwy — gdyż inaczej niepodobna zrozumieć, dlaczego Worszyłło, który przyjechał do Łodzi, aby rozprawić się z bankierem, nagle... nabywa bilet do Warszawy i wyjeżdża z Łodzi — t. j. z miejsca, gdzie słusznie rachował na spotkanie z Czerskim... Oto jest luka! — a dopóki ta luka nie daje się zapełnić, — można mówić o jakimś przypadkowym spotkaniu domniemanego zabójcy z ofiarą, nie wolno jednak utrzymywać że był „pościg”, że było zaczajenie się w Widzewie, że były poszukiwania Worszyłły na linii kolejowej od godz. 3,25 min., czyli... na godzinę przeszło przed wyjazdem tego ostatniego! — że była... premedytacja! Nie masz w łańcuchu przesłanek oskarżycielskich „pierwszego ogniwa”...

„Ale i dalej jawią się luki na każdym kroku: — „żelazny łańcuch” prokuratora rozsypane się — gubi, ogniwa co chwila...”

„Panowie sędziowie!... godnym stanowienia jest fakt, że pewien świadek w tym procesie, zezwany na moją prośbę dla wyjaśnienia niektórych punktów metody pierwiastkowego śledztwa w tej sprawie — metody, że tak powiem, nieco „figlarnej”, że sam sędzia śledczy Antropow... człowiek doświadczony — bynajmniej nie uważał tej sprawy za jasną, jak słońce” — za „elementarnie prostą”, jak to określić raczył pan prokurator!...

Albowiem na cóż byłyby mu potrzebne te „pułapki” co do nazwiska ofiary, te namowy do przyznania się, te zawile i długie ścieżki badania, gdyby wystarczało kilka dogodnych dla oskarżenia zeznań, wybranych świadków i... fakt: krew na mankiecie i plamy na spodniach?! Nie, panowie sędziowie! — doświadczony sędzia śledczy miał przed sobą ukryty przed badaniem — (jak dowodzą daty akt) — protokół oględzin policyjnych, stwierdzający, że Roman Czerski w istocie miał na ręku zadrapania i skaleczenia owego fatalnego wieczora, kiedy powrócił był późno do domu; a czy skaleczył się o gwóźdź, wystający z desek rozpoczętej budowy (mnóstwo takich napotkał po drodze w okolicy swego domu). Czy zadrapał się o ciernie krzaków, przez które przedzierał się podczas swojej błędnej wędrówki, (gdą przeraził go widok trupa, a instynkt ostrzegł o możliwości posadzeń, lub delikatne sumienie przeraziło się przyobleczeniem się w czyn nieopatrznej klątwy zrozumiałego gniewu) — to wszystko jedno! — Wystarczy fakt, że ani pokrawawiony mankiety, ani kilka rudawych plam u dołu spodni, nie były w oczach sędziego śledczego decydującą poszlaką: Czerski wcale nie był zmuszony przyznawać się, że powalał się krwią Worszyłły — on sam, ten rzekomy kłamca, pierwszy powiada nazwisko zabitego i pierwszy szczerze stwierdza: „to jego krew!” — bo on sam chce powiedzieć prawdę, fakolwiek ta jest dlań niebezpieczną...

**GMACH TEATRU „CASINO“**  
(Piotrkowska 67)

**WYSTAWA  
OBRAZÓW**

**STANISŁAWA  
DOBRZYŃSKIEGO**

OTWARTA od 10 rano do 10 w.  
bez przerwy.



Grudzień

**16**

PIĄTEK

Dzisiaj Euzebjusza  
Jutro Łazarza  
—  
Wschód słońca 7.38  
Zachód słońca 15.25  
Wschód księżyca 18.52  
Zachód księżyca 10.49  
Długość dnia 7.18  
Ubyło dnia 8.52

**Sklepy przed świętami  
mogą być otwarte dłużej.**

Starostwo grodzkie łódzkie podaje do wiadomości, że w okresie przedświątecznym, w czasie od 19 do 23-go grudnia włącznie sklepy, zakłady i miejscowa zawodowa sprzedaż mogą być otwarte do godz. 21-ej, a w niedziele, dnia 18 grudnia w godzinach od 13-ej do 18-ej. W Wilje zaś Bożego Narodzenia, t. j. dn. 24 grudnia wszelkiego rodzaju sklepy, zakłady i miejsca zawodowej sprzedaży mogą być otwarte wyłącznie do godz. 18-ej.

**Ku czci I-go Prezydenta  
ś. p. Gabriela Narutowicza.**

Dzisiaj w rocznicę męczeńskiej śmierci pierwszego Prezydenta Rzpltej odbędzie się:

nabożeństwo, odprawione o godz. 10-ej w Katedrze przez J. E. Ks. Biskupa Dr. W. Tymienieckiego.

W nabożeństwie wezmą udział przedstawiciele Władz, społeczeństwo łódzkie, organizacje i stowarzyszenia.

Akademja odbędzie się w Sali Filharmonij o godz. 18.30 pod protektorem p. Wł. Jaszczolta Wojewody Łódzkiego, z następującym programem:

- 1 — Hymn narodowy — orkiestra 31 p. S. K.
  - 2 — Przemówienie — St. Walawskiego.
  - 3 — Kwartet smyczkowy — Zw. Strzeleckiego.
  - 4 — Deklamacja — art. dram. W. Szletyńskiego.
  - 5 — Chór — Zw. Strzeleckiego.
  - 6 — Orkiestra — 31 p. S. K.
- Wstęp wolny — bez zaproszeń.

**Dr. Mierzyński zaskarży  
wyrok sądu apelacyjnego.**

Jak już donosiliśmy sąd apelacyjny w Warszawie zatwierdził wyrok, skazujący dr. Zdzisława Mierzyńskiego na 6 miesięcy więzienia za bluźnierstwo, popełnione w broszurze pod tytułem: „Jak człowiek stworzył Boga”.

Przebywający na kuracji w Krakowie dr. Mierzyński na wieść o wyroku zwrócił się do jednego z adwokatów o skierowanie skargi kasacyjnej na wyrok sądu apelacyjnego mimo, iż — jak wiadomo — sąd ten na zasadzie amnestii karę pod sądemu odwołał. (g)

**Dr. Wielińskiemu odebrano pensję.**

Będzie on otrzymywał tylko 20 zł. za ew. udział w posiedzeniu.  
**Rada miejska domaga się obniżenia komornego.**

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej rozpoczęło się ze zwykłym opóźnieniem o godz. 9-ej wieczorem.

Bezpośrednio po otwarciu obrad przez przewodniczącego Andrzejaka, zgłosił radny Wojewódzki zapytanie, czem kieruje się magistrat przy zwalnianiu pracowników o wielu latach wysługi i obarczonych rodzinami, a nie młodych.

Interpelant podaje szereg nazwisk.

W sprawie tej odpowiedział prez. Ziemięcki, prosząc o podanie wszystkich nazwisk, aby na następnym posiedzeniu sprawę dokładnie wyjaśnić.

Ławnik Izdebski wyjaśnia sprawę jednego z usuniętych.

Następnie członkowie prezydium odczytują trzy nagłe wnioski, zgłoszone przez frakcję socjalistyczną. Pierwszy wniosek dotyczy obniżki czynszu komornego. Wnioskodawcy poddają analizie obecną sytuację gospodarczą, wskazując na nędzę szerokich mas i wzywają radę miejską do zwrócenia się do sejmu i rządu o obniżkę o 40 proc. mieszkań do 2-ch pokoi włącznie i o 25 proc. mieszkań trzy i czteropokojowych.

Drugi wniosek dotyczy znanej i wielokrotnie już poruszanej sprawy zapomóg dla robotników, którzy nie przepracowali 26 tygodni.

Według opinii wnioskodawców, mi-

nister pracy i opieki społecznej ma prawo zmniejszania tego terminu, jednak z prawa tego nie korzysta, albo korzysta bardzo rzadko. Wnioskodawcy wzywają radę i magistrat, aby nie szczędziła starań celem skłonienia ministerstwa pracy do wykorzystania przysługujących mu praw w tym względzie.

Trzeci wniosek — nagły — jest protestem przeciwko dekretowi o stowarzyszeniach. Wnioskodawcy proszą radę miejską, aby domagała się jego cofnięcia.

Dyskusja i ewentualne głosowanie nad wnioskami oraz ich nagłość zostały, jak zwykle odłożone do wyczerpania porządku dziennego.

Z kolei przystąpiono do obrad nad porządkiem dziennym. W pierwszym punkcie rada miejska desygnowała do rady kolejowej wiceprez. Rapalskiego i jako zastępcę radn. Klima.

W związku z punktem drugim, który dotyczył zmian dawnej uchwały rady miejskiej odnośnie uposażenia członków magistratu, odczytał dyrektora rady wniosek o przyznanie drugiemu wiceprezydentowi, jako nie poświęcającemu całego swego czasu sprawom miejskim, jedynego wynagrodzenie w wysokości 20 złotych od każdego posiedzenia magistratu.

**Zakończenie robót kanalizacyjnych.  
Zimą trwać będą prace w tunelu na Żeromskiego.**

W ostatnich dniach zostały zakończone w Łodzi roboty kanalizacyjne, które były prowadzone na czterech odcinkach.

W celu dokładnego poinformowania się o dokonanej pracy, udaliśmy się do p. inż. Stufkowskiego z wydziału kanalizacji i wodociągów m. Łodzi, który udzielił nam następujących danych.

W Łodzi przeprowadzono w r. b., oprócz prac, objętych planem, dodatkowo jeszcze 400 metrów kanałów murowanych, co jest nieładnym sukcesem, jeśli zważyć na szczupłe zasoby pieniężne i

małą stosunkowo ilość posiadanego czasu.

Przy robotach kanalizacyjnych znalazło zatrudnienie przeciętnie po 1300 robotników miesięcznie, na dwie zmiany, po trzy dni w tygodniu.

Obecnie wydział kanalizacji prowadzi prace kanalizacyjne w tunelu, znajdującym się na przedłużeniu ulicy Żeromskiego na odcinku od Staro-Wólczaniskiej do Obywatelskiej, pod cmentarzem katolickim.

Prace te potrwać całą zimę i przez ten czas wydział kanalizacji zatrudni kilkudziesięciu robotników. (ak)

**Nie to ładne, co ładne,  
lecz — co się komu podoba...**

Nie dalej, jak trzy dni temu skazany został chłop ze wsi podludzkiej na dwa lata więzienia za próbę zgwałcenia swej krajanki — panny Wojciechowskiej...

Wojciechowska wyglądała jak następuje: nogi biegunowe i grube prawie patologicznie. Twarz obrzękła koloru niebieskawego. Otyła, przysadzista, a duża. Oczy małe, prosiące. Nos — niewidoczny. Wyraz twarzy — niewidoczny. Znaki szczególne — odrażająca nieczarna, szpetna i zupełnie pozbawiona wszelkich uroków.

Co się z tym chłopem stało, że akurat tę Wenus (Wenus Kalypigos najwyższą) zahaczył — to zostanie tajemnicą jego upodobań, jego nastroju i jego patrzywania się na kobiety.

Wojciechowska podniosła alarm. — Rzecz się skończyła wcześniej, niż się zaczęła. Chłopa zamknęła policja w pałacu wiejskiej... I dostał 2 lata w Łodzi...

Czy „uroda” Wojciechowskiej nie powinna być wzięta przez trybunał pod uwagę — jako okoliczność poważnie łagodząca?.. Przecież drugi raz się takiej Wojciechowskiej podobna okazja nie trafi...

Sąd przesłuchał tę białogłową, ale interesował się jedynie jej zeznaniami, a nie jej urodą... I w motywach sądu o okoliczności łagodzącej nie wspomnianie żadnej.

Wojciechowska opuściła salę sądową, z miną, jakby chciała powiedzieć: „Ze to aż tak będzie srogo to dalibóg nie myślała”...

Wczoraj za to samo przestępstwo zasiadł na ławie oskarżonych niejaki Szymke. Udawał wywiadowcę, żądał pieniędzy od towarzysza panny Florczak, a gdy ten wziął nogi za pas, sam z nią pospacerował. Potem ją zbił, pozbawił przytomności i zniewolił.

Florczakówna jest wcale ładna: mała, o delikatnych rysach, zgrabna.

Czy fakt, że zniewolona jest ładna, nie jest okolicznością mocno obciążającą?..

Przecież wolno chyba ładnym kobietom spacerować spokojnie po ulicach miasta i nawet po polach za miastem!

I tutaj sąd nie wziął pod uwagę okoliczności obciążających. Szymke skazany został na pięć lat więzienia. Florczakówna wyszła jakby zadowolona: jej urodę sąd wziął w obronę. (G)

**Sto metrów miłości**

z Pogorzelską, to coś dla Dymy — a z Ankwiczówną, Kalinówną, Tomem, Lawińskim i Cybulskim to wspaniały film, który wkrótce ukaże się na ekranie kina „SPLENDID”

Najwięcej żądana na rynkach światowych

**ang. HERBATA LYONS'a**

Już ze świeżych zbiorów

jest do nabycia w handlach kolonialnych.

**Żółte opakowanie**    **ładna**  
**Czerwone**                    **cierpka**

Jest to atak wymierzony przeciwko wiceprez. Wielińskiemu, który ma wrócić obecnie do władzy. Przeciwnikowi wystąpił z dłuższem przemówieniem radny Wojewódzki, uważając go za dorywczyste, stworzone tylko z uwagi na wymogi obecnej sytuacji, a z tego względu niepoważny.

Wniosek przyjęto; frakcja r. Wojewódzkiego oświadczyła, że w głosowaniu udziału nie bierze.

Z kolei uchwalono budowę nowej piecowni w gazowni, oraz przyjęto, mimo poprawek r. Poznańskiego, statut o porborze na rzecz kasy miasta Łodzi opłaty za korzystanie z ulic miejskich. Statut ten dotyczy opłat od pojazdów, koni i innych zwierząt pociągowych oraz wszelkich środków lokomocji.

Po rozpatrzeniu całego szeregu spraw natury formalnej referowanych przez r. Doleckiego i Fulda, przyjętych bez dyskusji, rada miejska miała przystąpić do rozpatrzenia ewent. nagłości wniosków, o których wspominaliśmy na wstępie.

Na wniosek r. Wojewódzkiego o zbadanie quorum przewodniczący Andrzejak stwierdził, iż quorum zostało zerwane. Wnioski nie mogły zatem być rozpatrzone. Na tem posiedzenie zamknięto. (N)

**Franboli**

NA ŚWIĘTA  
**PIERNIKI**

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI

oddz. fabr. ul. Piotrkowska 96.

**Wzrost bezrobocia  
o 10.218 osób w ciągu tygodnia.**

Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 10 b. m., wynosiła 187.677 osób, co w porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia stanowi wzrost bezrobocia o 10.218 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okragiem) wynosiła 17.230 osób, t. j. o 751 osób więcej niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okragiem) wykazuje w ciągu tygodnia wzrost o 1.809 osób i wynosi obecnie 24.070 osób.

Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 71.452 osoby, co stanowi wzrost bezrobocia o 80 osób w ciągu tygodnia.

**Dyżury aptek.**

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Gluchowski (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

**Frontem na Zachód —  
dewizą każdego Polaka**

# PEŁNA TABELA WYGRANYCH

## 1-go dnia ciągnięcia II klasy 26-ej loterii państwowej.

Zł. 20.000 na nr. 141129  
 Zł. 15.000 na nr. 100671  
 Po zł. 5.000 na n-ry: 24084 137456 3828  
 Po zł. 2.000 na n-ry: 75486 97897  
 Po zł. 1.000 na n-ry: 117604 134908.  
 Po zł. 500 na n-ry: 64004 15312 112405 10-934 117107  
 Po 400 na n-ry: 100011 58254 134608 6587 91506 58280 116179 58280 89442  
 Po 250 na n-ry: 99697 75243 96752 119330 43611 15908 3246 96992 57484 + pr. 93556 95097 61053 57830 145626 65968.  
 Po 200 na n-ry: 92130 134857 24683 106394 88098 96974 106658 24175 14774 23037 117989 130684 109717 55888 43747 1537 98610 129004 25580 83033 81857 103922 126093 135981 132948 113525  
**Premjowane (powtórnie wygrali):**  
 68687 11410 39481 66591 6190 50905 8176 76019 139419 139932 52323 89783 130618 112774 134254 50919 1469 85903 86306 109528 73328 101643 87037 68460 1756 74438 57484 86343 6231 110742 124791 46939 22689 57746.

**STAWKI:**

21	55	154	66	217	20	34	585	601	965	1017	
110	60	289	302	571	82	611	716	33	980	94	2518
3213	569	712	49	253	4016	86	162	226	58	365	69
429	46	94	651	912	5048	178	423	528	33	6091	171
809	904	46	7593	743	920	75	9093	298	528	644	734
10380	902	43	68	11162	285	514	77	783	850		
903	61	12202	361	544	899	962	13071	93	148	67	
216	359	843	914	92	14090	99	122	552	15294	333	
52	412	50	584	16213	478	643	927	171119	358	90	
425	600	12	717	18153	200	88	94	384	429	554	603
63	68	809	59	19018	153	220	433	861.			
20122	67	221	91	378	520	638	858	21195	228		
42	685	890	914	22	22090	354	479	602	45	806	15
97	924	23193	235	325	439	511	82	910	21	24008	
258	329	32	439	48	517	614	78	704	875	961	78.
25264	83	85	342	45	69	409	758	26018	24	221	
333	97	27059	76	122	240	323	406	39	524	37	626
82	735	854	28211	91	658	740	29080	103	6	19	627
721	807	69	72	901	30	72.					
30142	78	490	93	884	950	74	31003	52	105	212	
583	650	757	32074	127	422	59	671	748	93	981	
33109	94	204	8	528	112	25	858	34173	217	339	503
9	62	794	843	35135	405	792	806	87	904	36285	305
47	517	777	844	37062	68	105	436	42	69	693	706
823	72	38109	269	82	365	592	829	39468	95	537	678
40066	149	574	693	830	920	41471	671	980			
42034	57	143	75	249	436	887	946	56	97	43004	85
222	306	469	515	666	84	767	932	44557	45023	176	
205	29	322	403	586	92	819	41	51	953	46036	98
164	337	75	475	707	46	91	47145	753	959	89	
48285	610	74	847	74	49037	69	91	607.			
50577	51215	476	580	810	52366	70	574	691	703		

52	802	85	53313	30	383	451	585	95	54169	74	517
55090	231	366	413	84	643	733	56146	334	69	634	
82	726	29	37	57015	74	223	62	603	41	854	58288
447	666	94	59150	268	840	911.					
60044	45	535	57	61072	215	302	5	61	453	639	
728	913	40	62096	113	15	65	223	48	54	94	305
752	838	93	63156	58	734	64212	53	631	75	683	
70327	66	816	958	65068	306	451	861	66010	48		
192	235	351	626	863	66	900	83	67107	74	292	339
94	479	589	803	957	68067	367	406	72	732	839	
69062	83	105	35	345	443	90	588	767.			
70273	300	16	566	746	880	998	71022	229	363		
606	51	717	18	882	72038	201	6	383	453	541	890
73115	432	67	659	803	31	74027	88	207	16	38	
66	98	438	517	36	977.						
75190	227	333	424	31	501	88	757	856	76003		
53	168	80	211	43	89	383	478	682	795	803	77136
91	407	521	77	680	78124	227	424	99	577	788	973
79199	302	27	45	459	811	925.					
80098	131	417	602	931	96	81253	505	67	71	857	
21	82148	717	932	83	83143	296	432	43	587	886	
921	86	84238	79	429	658	78	879	85099	277	370	
558	830	985	86035	237	455	620	808	993	87060		
117	88	453	502	12	661	707	28	92	997	88024	52
91	230	454	577	626	765	805	970	89054	230	47	305
63	619	701	846	996.							
90004	538	637	741	56	845	91170	277	91	376	531	
64	632	87	941	78	92039	523	50	63	87	618	93069
149	81	536	74	667	77	746	94013	95	167	806	95198
312	65	643	51	66	713	838	937	59	83	93	96025
74	78	441	932	36	55	97004	42	128	573	802	913
98064	101	44	263	494	525	44	73	726	800	923	47
60	99081	294	481	534	37	613	719	968.			
100046	104	41	237	85	343	457	552	822	101026		
113	372	431	559	669	84	766	900	26	102218	593	94



**TEATR MIEJSKI**  
 Dziś w piątek i codziennie wieczorem trzymająca widza w nieustannem napięciu, głośna sztuka Sergiusza Tretjakowa „Krzyszcie Chiny“ w inscenizacji L. Schillera. Udział bierze zgóra 100 osób.  
 W sobotę o godzinie 4-ej po południu po raz ostatni dla młodzieży szkolnej arcydzieło Stanisława Wyspiańskiego „Wesele“. — Ceny najniższe od 30 gr. do 2 zł.

W niedzielę o godzinie 4-ej po poł. raz jeszcze jeden kreować będzie Stanisława Wyspocka tytułową rolę w powodzeniowej komedii J. Devala „Mademoiselle“.

**TEATR KAMERALNY.**  
 Dziś i codziennie wieczorem publiczność bawi się doskonale na wesołej komedii Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra“, oklaskując gorąco wykonawców: Dunajewską, Morską, Niedziałkowską, Gurynowicz, Krotkiego, Szuberta i Znicza.

W niedzielę o godzinie 5-ej po poł. po raz ostatni „Rembrandt na sprzedaż“ z Michałem Zniczem. — Ceny zmniejszone.

**TEATR POPULARNY W SALI GEYERA**  
 Piotrkowska Nr. 295.  
 W sobotę, dnia 17 b. m., o godzinie 8.15 wieczorem i w niedzielę, dnia 18 b. m. o godz. 4.15 po poł. i o 8.15 wieczorem premiera arcywesołego wodewilu w 3-ach aktach ze śpiewami i tańcami p. t. „Ulan! Ulan!“ Reżyseruje R. Urbanicki. — Ceny od 50 gr. do 2 zł.

**TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).**  
 Dziś o godzinie 8.15 wieczorem nieodwołalnie po raz ostatni pełna humoru operetka W. Collo „Lady Chic“.

W sobotę o godzinie 4.15 po poł. (po cenach od 40 gr. do 1 zł.) i o godz. 8.15 wieczorem premiera dawno oczekiwanego melodramatu „Niewinnie skazany“. Reżyserja J. Pilarczyk. Dekoracje — B. Witkowski.

**OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „KROLEWNY ŚNIEŻKI“**  
 W niedzielę o godzinie 12-ej w poł. w Teatrze Popularnym (Ogrodowa 18) po cenach najniższych (od 40 gr. do 1 zł.) nieodwołalnie po raz ostatni przepiękna baśń fantastyczna w 6 obrazach „Królowna Śnieżka i 7 karłów“. — Bilety do nabycia w kasie teatru.

**DZISIEJSZA PREMIERA ZESPOŁU IDY KAMIŃSKIEJ.**

Dziś w teatrze zyd. „Filharmonij“ odbędzie się oczekiwana premiera głośnej sztuki Monrozwicz - Szczepkowskiej „Sprawa Monik“ („My kobiety“), w której główną rolę kreować będzie znakomita artystka Ida Kamińska. Sztuka ta cieszyła się we wszystkich miastach ogromnym powodzeniem, a publiczność i krytyka przyjęła ją z wielkimi uznaniem. — Początek o godzinie 9-ej wieczorem.

**Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO H. KIJŃSKIEJ.**

W niedzielę, dnia 18-go grudnia, o godzinie 16-ej odbędzie się w sali Filharmonij przy ulicy Narutowicza Nr. 20 koncert wokalnoinstrumentalny pod dyktando prof. T. Rydera. Udział biorą klasy: chóralna i orkiestrowa prof. T. Rydera, śpiewu solowego prof. A. Comte-Wilgockiej i A. Różańskiego, klasa fortepianu prof. A. Dobkiewicza. Instrumenty dęte z klasy prof. Brandta. — Bilety w cenie od gr. 50 do zł. 3 do nabycia w kancelarii konserwatorium, Traugutta Nr. 9. Tel. 210-86.

**„WESOLY WIECZÓR“ w „MIMOZIE“.**  
 Ulegając niezliczonym zapytaniom telefonicznym i piśmiennym (gdzie? co? jak?) uchylamy rąbek tajemnicy...

„Wesoly Wieczór“ w kinie „Mimoza“ ukazuje całej Łodzi, czego dotychczas nie widziała, coś zupełnie nowego, niezwykle atrakcyjnego i rewelacyjnego.

„Wesoly Wieczór“ w kinie „Mimoza“ wstępnym bojem olśni, oszołomi zachwyci całą Łódź!

# Sport.

## Kto chce jechać do Zakopanego na Igrzyska Zimowe Makkabi.

Przygotowania do Igrzysk Zimowych Makkabi w Zakopanem posuwają się w szybkim tempie.

Obecnie już czynione są starania o wygodne rozmieszczenie zawodników oraz wycieczkowiczów w pensjonatach zakopiańskich.

Poszczególne oddziały Makkabi przyjmują już zgłoszenia na wyjazd do Zakopanego.

Ze względu na bardzo dogodne warunki wyjazdu na Makkabiadę przypuszczają należy, że liczba wycieczkowiczów z całej Polski będzie bardzo duża. Biuro komitetu organizacyjnego na Łódź mieszczące się w Wagonie Lits przy ul. Piotrkowskiej 64 przyjmuje zgłoszenia i udziela informacji związanych z wyjazdem na Makkabiadę między godz. 4 — 7.

## Zapaśnicy WIMA i Unji walczyć będą w niedzielę.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w lokalu Unji przy ul. Kałnej 2, o godzinie 15-ej mecz o mistrzostwo drużynowe okręgu w zapasach między zespołami WIMY i Unji, który zapowiada się bardzo ciekawie, gdyż oba kluby są najpoważniejszymi kandydatami do tytułu mistrza. Podług kolejności wag zostaną rozegrane następujące walki: w. kogucia Majer (Wima) — Saduła (Unja), waga piórkowa: Borkawski (Wima) — Kaluźny (Unja), waga lekka: Stachurski (Wima) — Ekert (Unja), waga półśrednia: Rasala (mistrz okręgu) — Piotrowski (Unja), waga średnia: Zalewski (Wima) — Jagodziński (Unja), waga półciężka: Cymer (Wima) — Jakubowski (Unja) i waga ciężka: Wawrzyniak (Wima) — Olesik (Unja).

Na arbitra powyższych zawodów został wyznaczony kapitan związkowy ŁOZA p. Szudziński.

## Światowej sławy łyżwiarze wystąpią w Katowicach.

W nadchodzącą sobotę oraz niedzielę wystąpią na sztucznych torze lodowym w Katowicach światowej sławy łyżwiarze jak Karol Schaffe, kilkakrotny mistrz świata, Sonia Henie oraz Hilde Holowska.

Występ tych znakomych wirtuozów łyżwiarstwa w Katowicach stanowi największą sensację sportową sezonu.

## Mecz IKP. — PKS. musi być powtórzony.

W poniedziałek wieczór Zarząd Poznańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego wypowiedział się za powtórzeniem meczu I. K. P. — P. K. S. o mistrzostwo drużynowe Polski.

Wobec tego referendum w sprawie protestu PKS zostało już ostatecznie zdecydowane na niekorzyść IKP i w myśl przepisów mecz IKP — PKS musi być powtórzony.

Należy jednak wątpić czy drużyna łódzka zgodzi się na powtórna walkę ze słazakami i najprawdopodobniej tegoroczne mistrzostwa w boksie nie zostaną w ogóle ukończone.

## Czołowi bokserzy ŁKS-u zaproszeni do Poznania.

W styczniu urządza poznańska Warta międzyklubowe zawody bokserskie, na które zaproszeni zostali również czołowi pięściarze ŁKS-u. Na zawody te wyjadą: Klimczak, Piestrzyński i Krzywański I.

## Akademickie Igrzyska w r. 1933.

Doroczne akademickie mistrzostwa świata organizować będzie w roku przy szłym Italja, przyczem zawody zimowe odbędą się w początkach lutego w Bardeneche (Alpy), a zawody letnie w Turynie we wrześniu.

## Trener narciarski już przybył do Polski

Trener Karl Tomter, jeden z lepszych narciarzy norweskich, zaangażowany na bieżący sezon przez Polski Związek Narciarski, przybył onegdaj do Zakopanego i rozpoczął już pierwsze treningi z czołowymi narciarzami polskimi.

## Przed mistrzostwami Polski w hokeju

Termin hokejowych mistrzostw Polski został już ustalony. Mianowicie zostaną one rozegrane w czasie od 2—8 lutego na torze w Krynicy. W razie gdyby pogoda nie dopisała, mistrzostwa odbędą się w tym samym czasie na sztucznym torze lodowym w Katowicach. Mistrzostwa w poszczególnych okręgach muszą być ukończone najpóźniej do dn. 1 lutego.

# RADJOPROGRAM

## PROGRAM ROZGŁOSIŃ ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA“

Piątek, dnia 16-go grudnia 1932 r.

11.40—11.50 Codzienny Przegląd Prasy Polsk.  
 11.50—11.58 Komun. Meteor. Gl. Wojsk. St. Meteor. dla komun. lotniczej.  
 11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.

12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący  
 12.10—13.20 Muzyka z płyt gramofonowych  
 13.10—13.15 Komunikat meteorologiczny.  
 13.25—15.15 Przerwa

15.15—15.25 Komunikat gospodarczy.  
 15.25—15.30 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa  
 15.30—15.35 Chwilka morska i kolonialna  
 15.35—15.50 Lekcja języka angielskiego (Lingua phone)

15.50—16.25 Płyty gramofonowe  
 16.25—16.40 „Przegląd wydawnictw periodycznych“  
 16.40—17.00 Odczyt p. t. „Zwiedzajmy Zakopane w zimie“ — wygl. St. Czubek.

17.00—17.55 Koncert kompozytorski Witolda Friemanna. Wykonawcy: Józef Cetner (skrz.) i Witold Friemann (fort.)  
 17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień następnny

18.00—18.50 Muzyka lekka z dancingu „Adria“. Ork. Melodysty.  
 18.50—19.20 Rozmaitości  
 19.20—19.30 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi. repertuar teatrów.

19.30—19.45 Feljton p. t. „Ludzie są dobrzy“, wygl. p

# Niebywała karjera artystyczna

młodziutkiej łodzianki, Jadzi Andrzejewskiej. — W ciągu kilku dni zdobyła wielką sławę w stolicy. — Łódź — jak zwykle — nie potrafiła ocenić jej potężnego talentu.

## Dlaczego dyrekcja Teatru Miejskiego zlekceważyła genialną Jadzię.

Przed niespełną miesiącem Jadzia Andrzejewska należała jeszcze do bezimiennego legionu najróżnorodniejszych adeptów teatralnych, które są w stałym poszukiwaniu jakiegoś engagemetu. Zdobyć najdrobniejszą chociaż rolę jest dla tych „artystek” niepowszednym sukcesem. Dziś niema poprostu zakątka w kraju, dokądby nie dotarła jeszcze sława tej młodziutkiej, bo zaledwie 17 lat liczącej aktorki, która w roli „Manueli” w sztuce Wemsloe „Dziewczęta w mundurach”, wystawionej w teatrze Kameralnym w Warszawie, wykazała olbrzymi talent aktorski, stawiający ją odrazu w rzędzie największych sław teatralnych w Polsce.

Spółeczeństwo łódzkie tem bardziej zainteresowało się sukcesami Jadzi Andrzejewskiej, ponieważ jak powszechnie wiadomo, jest ona dzieckiem naszego miasta. To też zwróciliśmy się do tej najmłodszej reprezentantki Łodzi w stolicy z prośbą o udzielenie wywiadu dla czytelników naszego pisma.

Spotykamy Jadzię Andrzejewską w najmłodniejszej obecnie kawiarni w stolicy — „Ipsie”, gdzie zbiera się cały świat artystyczny i tutaj, przy filiżance czekolady, nawiązujemy rozmowę:

Siedząca obok mnie wążka, blond dziewczynka o dużych niebieskich oczach przez które przebija smutek i melancholja, — nagle ożywia się i zaczyna swoje wyznania.

### Czy to sen?

— Jestem zachwycona, że mogę mówić z współpracownikiem „Republiki” — pisma, które czytałam bodaj od pierwszego dnia, jak tylko czytać się nauczyłam. Nieraz z drżeniem serca sięgałam po tę gazetę, by poszukać recenzji teatralnej czy też czasem nie napisali jakiegoś słówka o mnie, gdy grałam dzieciną rolę w jakiejś sztuce. Ile bym wówczas dała, by choć raz wymieniono w gazecie moje nazwisko!

— Cieszę się niezmiernie, że już w Łodzi wiedzą o moim sukcesie warszawskim. Choć sama do tej pory nie zdaję sobie dokładnie sprawy, czy to wszystko, co się dzieje ze mną, nie jest tylko snem, złotym snem mego dzieciństwa, czy też nagle nie obudzi mnie ktoś brutalnie i znów będę Jadzką, która całymi dniami bez celu włóczy się za kulisami Teatru Miejskiego w Łodzi, marząc o za granicę choćby roli pokojówki?

Skarga ta spływająca z dziewczęcych błędnych usteczek naszej interlokutorki wywiera na nas olbrzymie wrażenie. Uspokajamy ją zapewniając, że niepowszednie i wielkie jej szczęście jest najbardziej realną rzeczywistością.

— Jak pani opracowała rolę „Manueli”?

— Bezpośrednio po moim przybyciu do Warszawy udałam się do reżyserki — pani Modrzewskiej, od której otrzymałam egzemplarz sztuki „Dziewczęta w mundurach”. Postać Manueli — tej biednej samotnej sieroty, smaganej nielotociwie przez los i prześladowanej przez okrutnych i bezdusznych ludzi, wywarła na mnie wstrząsające wrażenie w kolejach losu bohaterki sztuki znalazłam dużo momentów, przeżyć i uczuć z własnego życia. Jej cierpienia i niedola stały się moimi przeżyciami i rzec można, niemal w mgnieniu oka przestoczyłam się w Manuelę. Aczkolwiek przez całe niemal życie byłam stale na scenie i gdy miałam dwa lata już grałam jakąś rolę, to jednak teraz miałam ogromną treść. Przewyciężyłam ją jednak, poszłam do p. Modrzewskiej i oświadczyłam: „Przepadło, roli tej już nie zwrócę. Niech pani próbuje, czy coś z tego wyjdzie, mam wrażenie, że rolę tę zagram dobrze”.

Gdy po dwóch dniach, po obiedzie u

p. Modrzewskiej odbyła się pierwsza czytana próba, reżyserka nasza nie bez emfazy zawołała: „To jest Manuela jaką widziałam oczyma mojej wyobraźni”. Odtąd wszystko szło jakby w transie. Uczylałam się roli, wiele nad nią przemyślałam, wzywałam się w nią, aż nareszcie przyszedł dzień premiery i zagrałam...

### Jej marzenia.

Zbyt wiele rozczarowań przeszłam w moim krótkim życiu, bym mogła być zarozumiała, lub dumna, jednak przyznać muszę, że frenetyczne oklaski, spontaniczne owacje i hołdy mogły przewrócić w głowie nawet najbardziej trzeźwej osobce. Już od miesiąca gram rolę Manueli przy stałe wypełnionym teatrze. Przez widownię „teatru kameralnego” przewinęły się najznakomitsze osobistości ze świata politycznego, dyplomatycznego i artystycznego. Po przedstawieniu składają mi wizyty w garderobie rozmaite osoby, najbardziej jednak ucieszyły mnie wizyty braci aktorskiej z Łodzi. Były u mnie panie: Horecka, Woskowska, Jarkowska, Dąbrowska, oraz pano-

wie Ziemiński, Woskowski, Karczewski i mistrz Zelwerowicz. Wielu aktorów przychodzi na sztukę po 5, lub nawet więcej razy.

— Czy wystąpi pani w najbliższym czasie w innych jakichś rolach?

— Owszem, próbuję już pod reżyserją Kwiatkowskiego rolę małego wampira w sztuce „Pokój nr. 17, na trzecim piętrze”, sztuka ta będzie najbliższą premierą w naszym teatrze. Bezpośrednio zaś potem będę grała tytułową rolę w sztuce Hauptmana „Hanusia”. Marzę jednak o zagranicę roli „Roxy” w której widziałam p. Jarkowską podczas występów jej w Łodzi.

— A czy tęskni pani za Łodzią i za swoimi bliskimi w naszym mieście rodzinnem.

— Choć Warszawa była dla mnie tak łaskawym miastem, tęsknię jednak za Łodzią, a raczej za podwórkiem przy ul. Cegielińskiej 27, gdzie każdy kamień każda cegła tchnie poezją teatru, gdzie uczylałam się chodzić i ku zgorszeniu poczciwej matki czyste sukieneczki brudziłam farbą świeżo malowanych dekoracji teatralnych. Chciałabym móc przed publicznością łódzką zagrać ukochaną

moją rolę Manueli. Przyjadę na święta Bożego Narodzenia do rodziców do Łodzi, gdyż pragnę trochę odpocząć.

Zabawne wydaje mi się dziś, że do niedawna myślałam, że „Grand Cafe” jest największą i najelegantszą kawiarnią na świecie, obecnie, gdy opiekując się mną panie Modrzewska i Lubieńska, oprowadzają mnie po różnych „Oazach”, „Adriach”, „Italjach” i po innych najelegantszych lokalach stolicy, widzę, że świat jest szeroki, wielki i piękny. Cieszy mnie też fakt, że gdy ja, córka dozorcy z Łodzi, wchodzę do tych eleganczkich lokali czy wszystkich zwracają się w moją stronę i zewsząd słyszę szepty: „Manuela, Manuela”.

### Łódzka dyrekcja.

— Jakie wspomnienia zachowała pani ze swego dzieciństwa w Łodzi?

— Moje jedyne wspomnienia to teatr. Pierwsze moje przeżycia to rola w „Zabusiu”, którą grałam za dyrekcji Noskowskiego, mając zaledwie 7 lat, potem występowałam w „Dwóch malcach”, „Niebieskim ptaku”, „Człowieku z teką” i wielu jeszcze sztukach. W tym okresie interesowali się mną wówczas, zmarły niedawno artysta Kliszewski, oraz p. Konstanty Tatarkiewicz. To był mój artystyczny dorobek z okresu dzieciństwa. Gorzej było jednak, gdy dorosłam i zaczęłam teatr traktować, jako poważną pracę.

— Na początku obecnego sezonu po długich naleganiach i prośbach i kołataaniach otrzymałam nareszcie od pana Szletyńskiego rolę pokojówki w sztuce „Lichwa mieszkaniowa”, granej w teatrze Kameralnym w Łodzi. Po czterech natomiast próbach rolę tę odebrano mi i oddano protegowanej osobce. Plakałam błagałam, zaklinałam — nic jednak nie pomogło, chciałam pójść do pani dyrektorki Wysockiej — lecz mnie do niej nie dopuszczono. Niema jednak tego złego, coby na dobre nie wyszło, modliłam się do Boga, jestem bowiem głęboko wierząca i Bóg prośbę moją spełnił.

— Obecnie przygotowuję się do egzaminu, jaki mam zdać na członka „Zaspu”. Poza tem biorę udział w słuchowiskach radiowych dla dzieci, oraz pertraktuję z pewną wytwórnią w sprawie występowania w filmie.

### Nowa gwiazda.

— Słyszeliśmy, że pono zainteresowały się panią czynniki rządowe?

— Owszem, odwiedził mnie dyrektor departamentu sztuki p. Zawistowski, który mi zakomunikował, że departament wyznaczył dla mnie stypendjum na dalsze kształcenie się w wysokości 200 złotych miesięcznie. Stypendjum to otrzymywałam już od połowy grudnia. Obecnie zbieram wszystkie gazety z całej Polski, które tak ładnie o mnie piszą. Gazety te stały się najcenniejszymi moimi relikwiami.

Gdy nieraz przeglądam wszystkie te wspaniałe krytyki i artykuły te zadaję sobie pytanie: — Jadziu, czy to wszystko, co przeżywasz obecnie jest prawdą? czy istotnie jesteś aktorką w teatrze warszawskim? czy też jest to sen, jaki śniłam tak wiele, wiele razy na moim łóżeczku żalaznem, w ciasnym pokoju przy ulicy Cegielińskiej?

Zycząc miłej naszej rodaczce jeszcze laurów, zegnamy Jadzię Andrzejewską, córkę łódzkiego dozorcy, która w tak krótkim czasie zdołała zdobyć tak niepowszednią sławę i zająć poczesne miejsce wśród gwiazd teatralnych stolicy. E. B.



**W Rosji**  
był sługa cara równocześnie  
**w Niemczech**  
służył kajzerowi w filmie

**„Pod fałszywą flagą”**

Film mówiony w języku niemieckim i francuskim.

**CHARLOTTE SUSZA**  
**GUSTAW FRÖHLICH**

# TAJEMNICA KLEJNOTÓW CIUNKIEWICZOWEJ.

Prowadziła klasztorny tryb życia. — Futra cienkie, jak jedwab. — Jak rozpruto walizy. — Jedyne zajęciem — gra na giełdzie.

## Rola tajemniczego agenta francuskiego.

O negdajszym oświadczeniu obrońcy Ciunkiewiczowej, zapowiadającego „bom be”, zgrupowało w czwartym dniu procesu niebawem wprost tłumy.

Sala sądowa była szczelnie wypełniona. Rozprawa rozpoczęła się o godz. 9,20, poczem przewodniczący trybunału oznajmił, że nieobecność świadka Szwajkara ta usprawiedliwiona została chorobą. Następnie wezwano na salę świadka Bertę Mitelman, 38-letnią żonę przemysłowca z Warszawy.

Przew.: — Czy pani uważa się za przyjaciółkę oskarżonej?

— Owszem.

— Kiedy poznała pani oskarżoną?

### Co robiła oskarżona w Paryżu i Londynie

— Poznałam ją przed wojną, przed jej zamążpójściem. Następnie zetknęłam się z nią dopiero po powrocie z Rosji w roku 1921. Potem kilka lat nie widziałymy się. Słyszałam, że Ciunkiewiczowa bawi w Londynie i Paryżu, gra na giełdzie i dobrze jej się powodzi.

Podczas pobytu we Francji widziałam ją kilka razy. Do Warszawy przyjechała Ciunkiewiczowa na wielkanoc 1931 roku. Wtedy odwiedziłam ją w hotelu. W grudniu 1931 r. przyjechała po raz drugi i zamieszkała u mnie przez kilkanaście dni, aż do świąt.

Była przeziębiona, ale w Warszawie rozchorowała się. Wtedy przeniosła się do hotelu, gdzie często ją odwiedzałam. Widziałam u niej dwa futra i biżuterję. Ile, nie pamiętam. Gdy Ciunkiewiczowa była u mnie, jedną walizkę rozpakowała niemal zupełnie, natomiast z drugiej wyjęła bardzo mało. Kiedy szukałam paszka od jej kapelusza, przerzuciłam obie walizki i widziałam tam nieporządek, ale na zawartość nie zwróciłam uwagi.

Przew.: — Pani w śledztwie wykluczyła stanowczo, że oprócz tych dwóch futer nie było innych. Zwracam pani uwagę na przysięgę.

— Mówiłam tylko, że nie widziałam.

— A biżuterję pani widziała?

Tak.

— Te, którą nosiła Ciunkiewiczowa?

Tak.

— A tę którą była w walizce?

### Biżuterja w kolorowych pudełkach

— Także, widziałam, że była tam biżuterja w kolorowych pudełkach. Były one w małej walizeczce, którą Ciunkiewiczowa miała u siebie.

Dalej świadek opowiada, że oskarżona miała w hotelu jedno futro w szafie a drugim była nakryta. O wyjeździe do Krakowa Mitelman nie mówiła i nie wskazywała adresu lekarza, bo go nie zna.

Twierdzi, że Zakrzewska radziła zastrzymać się w Krakowie i udać się do profesora.

Dalej, z powołaniem się na przysięgę świadka zeznaje, że oskarżona nie zostawiła u niej ani futer ani biżuterji, i przypuszcza, że zostawiła je u Ingsterowej.

Ciunkiewiczowa zostawiła u niej tylko futro z pelerynką, kilka sukien i drobnotki, które świadek podał w przesłuchaniu wstępnym. Poza to otrzymała od oskarżonej zegarek platynowy, który po tem zastawiła za 400 zł.

Przew.: — Czy oskarżona nie zostawiła nic u p. Zakrzewskiej?

— Nie wiem.

Obrońca: — Czy pani dostała od Ciunkiewiczowej jakieś używane rzeczy?

— Nie potrzebowałam.

— Proszę się nie obrażać. A czy p. Zakrzewska dostała?

— Widziałam, że przywiozła dużo pakunek używanych rzeczy.

Dalej świadek wyjaśnia, że WIDZIAŁ, JAK OSKARŻONA WYJMOWAŁA Z SAFESU W HOTELU EUROPEJSKIM PIENIĄDZE.

Widziała też, jak przed wyjazdem do Krakowa pakowała walizki. Jedna była tak pełna, że pokojówka musiała się na niej położyć i dopiero wtedy zamknąć.

### Krassin wywiózł zagranicę...

Po 15 minutach przerwy pokazano świadkowi walizy oskarżonej, które świadek stanowczo rozpoznał.

Następny świadek Maria Maciejowska z Warszawy zeznaje pod przysięgą, że oskarżoną zna 23 lata.

Spotkała się z nią w Warszawie, potem w Moskwie. Kiedy po wojnie spotkała się z nią w Warszawie, oskarżona powiedziała jej, że

„KRASSIN WSZYSTKO WYWIÓŁ ZAGRANICĘ”.

Obrońca: — Jakto, czy i ja też wywiózł?

Wesołość na sali. Dalej świadek ze-

### Co usłyszymy przez radio.

KONCERT ARTYSTÓW OCIEMNIAŁYCH ODŁOŻONY DO 15.I. 1933.

Jak donosiliśmy, w dniu 18 grudnia r. b. miał się odbyć w teatrze „Scala” koncert artystów ociemniałych z Warszawy na rzecz akcji „Łódzkiej Rodziny Radiowej”.

Ze względu na nieprzewidywane przeszkody, jakie niespodziewanie stanęły na drodze Ł.R.R. koncert ten został odroczony do dnia 15-go stycznia 1933 roku. Bilety już zakupione będą ważne na koncert artystów ociemniałych w dniu 15 stycznia.

CAŁA POLSKA USŁYSZY O ŁODZI.

Jutro, w piątek, o godzinie 19.30 nadsłuchanie Polskie Radio na wszystkie rozgłoszenia polskie feljton red. Jana Piotrowskiego pod dziwnym i niecodziennym, choć jednocześnie bardzo prostym tytułem „Ludzie są dobrzy”...

W feljtonie tym kierownik popularnej „Łódzkiej Skrzynki Pocztovej P.R.” zapozna ogół radiosłuchaczy krajowych z piękną działalnością „Łódzkiej Rodziny Radiowej”, z radosnym zwycięstwem tego stowarzyszenia na froncie walki z kryzysem moralnym.

Dobrze się stanie, że wszyscy polscy radiosłuchacze, którzy dotychczas z krótkich alarmujących notatek dzienni-

znaje, że wraz z Ciunkiewiczową mieszkała w jej pałacyku w Paryżu. Oskarżona zajmowała tam 3 pokoje wytwornie umeblowanych.

GRAŁA SZCZĘŚLIWIE NA GIEŁDZIE I RAZ TYLKO PRZEGRZAŁA 400.000 FRANKÓW.

Mimo to żyła bardzo skromnie.

Św. Ostrega: — Klasztorne życie prowadziła...

— Klasztorne.

Wielka wesołość na sali.

Obrońca: — Czy dużo służby tam miała?

— Jedną służącą.

Prezes: — To istotnie bardzo skromnie. Proszę zapisać.

Obrońca: — To może pan przewodniczący będzie łaskaw kazać zapisać co dotychczas skromności, że miała 8 pokoi.

### Pałac w Ezy

Na pytanie obrońcy świadek wyjaśnia, że przez skromne życie rozumie życie porządne i nierozrzutne.

Odnosił majątku oskarżonej w Ezy podaje, że oskarżona kupiła go w stanie zniszczonym, a kosztem kilku milionów złotych urządziła go wspaniale.

karskich czerpali wiadomości o szalejącym w naszym mieście kryzysie gospodarczym poznają dzięki feljtonowi red. Piotrowskiego też wielką siłę moralną, jaką ukrywa dusza łódzkiego robotnika. Tego robotnika, który nawet w dzisiejszych warunkach umie podzielić się kawałkiem chleba z jeszcze uboższym od siebie — biednym dzieckiem ociemniałym.

SPECJALNA AUDYCJA ŁÓDZKA.

W sobotę, dnia 17 grudnia, o godzinie 18.30 do 19.00 ze studja rozgłoszeń łódzkiej nadana będzie specjalna audycja pod nazwą: „W przededniu święta Łódzkiej Rodziny Radiowej”.

Audycja ta będzie miała charakter akademii radiowej, którą zagał naczelnik pracy i opieki społecznej, p. Kazimierz Jagiello. Następnie wygłoszone zostaną 3 krótkie przemówienia przedstawicieli miejscowego społeczeństwa: polskiego, niemieckiego i żydowskiego. Poza tem jedna z popularnych artystek Teatru Miejskiego wygłosi piękną recytację.

W godzinach wieczornych na wszystkie rozgłoszenia polskie wygłoszony zostanie komunikat p. t. „Jutro Dzień Łódzkiej Rodziny Radiowej”.

Po zwolnieniu tego świadka sąd przystąpił do zbadania rzeczoznawców: Józefa Piątkiewicza i Wacława Jastrzębskiego z Warszawy.

Okazuje się, że nie są oni przysięgłymi znawcami sądowymi, tylko kierownikami laboratorium centralnej służby śledczej w Warszawie, wobec czego obrona żąda ich wyłączenia i wezwania nowych rzeczoznawców.

Trybunał sprzeciwił się temu i po zaprzysiężeniu przystąpił do ich przesłuchania.

### Fachowi czy niefachowi

Badali oni szczegółowo walizki, demonstrowając na oryginalnych walizkach oskarżonej i próbnych, takich samych, zakupionych specjalnie na ten cel w „Louvrze”, że

WALIZY CIUNKIEWICZOWEJ NIE MOGŁY BYĆ ROZPRUTE W STANIE ZAMKNIĘTYM.

Dalej wykazali oni „niefachowe” rozprucie, gdyż złodzieje tną walizki na kopertę, t. zn. po przekątnej, aby walizki z zewnątrz nie zdradzały, że zostały zoperowane.

Złodzieje odważyliby walizy i zrabowali zawartość. Ponadto złodzieje nie obciążaliby się niepotrzebną pracą i nie zabieraliby drzewa z górnego brzegu, którego nie znaleziono u żadnej walizki.

Dalej stwierdzono, że CIECIA, PRZYNAJMNIJ NIEKTÓRE, DOKONANE ZOSTAŁY PRZY POMOCY NOŻYKA OSKARŻONEJ.

Do stołu sędziowskiego podchodzi obrońca i prosi o zamknięcie jednej z waliz na zamki, poczem podważa wielką ręką i wykazuje, że złodzieje mogli również skraść rzeczy i dopiero później, dla zmylenia śladów, POCIĄĆ WALIZKI.

### 13 futer w jednej walizce

Na zapytanie przewodniczącego, znawcy nie wykluczają tej możliwości.

Po przerwie przesłuchano znawcę kuźnierza, Romana Moora, który podał, że

13 FUTER MOGŁO SIĘ ZMIĘŚCIĆ W WALIZCE.

zostałyby one tylko pogniecione.

Znawca ślusarz, Ludwik Szklarski, badał zamki u drzwi pokoju oskarżonej i

NIE ZNALAZŁ ŚLADÓW WŁAMANIA jednak stwierdza, że w handlu można dostać niewykonywane klucze, które łatwo można dorobić do każdego zamku.

Zkolei obrońca zażądał wezwania dodatkowych świadków, a mianowicie pokojówkę Hotelu Europejskiego w Warszawie, b. min. Baranowskiego, urzędnika straży celnej w Zbaszynie.

Następnie odczytano zeznania Leszczyszyna, korzystne dla oskarżonej i zeznania inż. Szwajketa, niekorzystne dla niej, bo przedstawiające Ciunkiewiczową jako szpiega.

Po odczytaniu kilkunastu zapiszków urzędowych sprawę odroczone do dnia dzisiejszego. Sąd postanowił wezwać telegraficznie urzędnika Dąbrowskiego. Wyrok zapadnie prawdopodobnie w dniu dzisiejszym.

**Pamiętajcie, że w państwie niemieckim żyje milionowa rzesza Polaków.**

### Teatr Świetlny „CASINO”

w tygodniu przedświątecznym wyświetla wielki film reż. W. S. van DYKE'A

## NENITA, kwiat Hawanny

w rolach głównych:

Lupe Velez i Lawrence Tibbett

Nadprogram: aktualności dżw. Paramountu.

Ceny miejsc niższe

na 1 seans o godz. 4-ej 0.80 gr. i 1.09.

od godz. 5.30 ceny miejsc III—zł. 1.09, II—zł. 1.50, I—zł. 2.50.



# Kurjer Handlowo-Przemysłowy

## Łódzkiego okręgu włókienniczego.

### Postępowanie upominawcze.

Wchodzący w życie w przyszłym miesiącu kodeks postępowania cywilnego wprowadza między innymi urządzenie prawne, zupełnie nieznanie dotychczasowemu prawodawstwu naszej dzielnicy. Mamy na myśli t. zw. **postępowanie upominawcze**.

Istota tego postępowania jest następująca: W sprawach do 1000 złotych wierzyciel stawia wniosek w pozwie wniesionym do sądu o wydanie nakazu zapłaty. Nakaz taki sąd wydaje bez rozprawy i bez wezwania pozwanego, któremu się doręcza pozew już wraz z nakazem. Nakaz taki orzeka, iż dłużnik winien zaspokoić roszczenie w całości z kosztami w ciągu 2-tych tygodni, albo wniesić w tym terminie sprzeciw. Jeżeli sprzeciw wniesiono — nakaz traci całkowicie moc; jeżeli nie — nakaz staje się prawomocny tak jak wyrok. Naskutek wniesienia nakazu sąd wyznacza rozprawę i przeprowadza proces w sposób zwykły.

Przytoczona tutaj instytucja prawna odznacza się wielkimi zaletami, jako jeden z szybkich środków dochodzenia swych praw przez wierzyciela. Obecnie w wielkiej ilości spraw przed sądami grodzkimi rozprawa okazuje się bezcelową, ponieważ pozwany wogóle nie broni się. Tyczy to spraw z wszelkiego rodzaju dokumentów dłużnych, a także o komornie, należne właścicielom nieruchomości. W tych licznych wypadkach rozprawa z całym jej balastem formalności okazuje się zbędną. Na gruncie nowej ustawy postępowanie upominawcze umożliwi wierzycielowi uniknięcie tego balastu.

Niestety, w myśl postanowienia przepisów wprowadzających kodeks postępowania — minister w drodze oddzielnych rozporządzeń ma dopiero oznaczyć, odkąd przepisy o postępowaniu upominawczym wejdą w życie w poszczególnych okręgach sądowych. Jak dotąd, rozporządzenie takie się nie ukazało. Prawnicy naszej dzielnicy, nieprzyzwyczajeni do tej instytucji, naogół są jej niechętni; zdaje się, że jej praktyczne wyrobowanie usunęłyby tę niechęć; próba taka jest więc bardzo pożądana. Zaznaczyć należy, że zmniejszy ona pracę naszych przeciążonych sądów, gdyż w wielkiej ilości spraw, miast przeprowadzania rozprawy i sporządzania wyroków — sędzia ograniczy się do przybicia pieczętki i podpisania nakazu.

Organizacje gospodarcze w interesie wierzycieli, a w szczególności organizacje właścicieli nieruchomości, winny zabiegać o wydanie przez ministra sprawiedliwości rozporządzenia, wprowadzającego w naszej dzielnicy omawianą instytucję.

#### NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork 14 grudnia. Loco 6.20, grudzień 6.03, styczeń 6.03, luty 6.09, marzec 6.15, kwiecień 6.20, maj 6.27, czerwiec 6.31, lipiec 6.36, sierpień 6.42, wrzesień 6.48, październik 6.55.

Nowy Olean, 14 grudnia. Loco 6.06, grudzień 5.99, styczeń 6.01, marzec 6.14, maj 6.23, lipiec 6.34, październik 6.52.

Livepool, 14 grudnia. Grudzień 4.91, styczeń 4.92, luty 4.92, marzec 4.94, kwiecień 4.95, maj 4.96, czerwiec 4.97, lipiec 4.98, sierpień 4.98, wrzesień 4.98, październik 4.99, listopad 4.99, grudzień 5.01, styczeń 5.03.

Bawelna egipska: Grudzień 6.76, styczeń 6.82, marzec 6.94, maj 7.04, lipiec 7.12, październik 7.23, listopad 7.25.

Upper, 14 grudnia. Grudzień 6.65, styczeń 6.49, marzec 6.43, maj 6.41, lipiec 6.41, październik 6.35, listopad 6.34.

Brema, 14 grudnia. Loco 7.01, czerwiec 6.65, marzec 6.82, maj 6.92, lipiec 7.03, październik 7.14.23. Ałmouni: grudzień 11.59, luty 11.44, kwiecień 11.40, czerwiec 11.35, październik 11.18.

Aleksandria, 14 grudnia. Sakkelaridis: styczeń 13.24, marzec 13.43, maj 13.62, listopad 7.19.

#### RZĄD AMERYKAŃSKI LIKWIDUJE SWE INTERESTY ŻEGLUGOWE.

Z ostatnich danych amerykańskiego urzędu żegludki wynika, że rząd U.S.A. wycofuje się zupełnie z interesów żeglugowych z 2546 okrętów, znajdujących się dawniej w posiadaniu amerykańskiego urzędu żegludki, pozostało zaledwie 96 okrętów sprzedano, rozbrano lub unieruchomiono. Pozostałe jeszcze statki (96) mają być w najbliższym czasie sprzedane linjom prywatnym.

## W obliczu nowej fali kryzysowej.

### Polityka gospodarcza na forum łódzkiej izby przemysłowo-handlowej.

Wczorajsze nadzwyczajne plenarne zebranie izby przemysłowo-handlowej poświęcone było w głównej mierze dyskusji nad ustaleniem postulatów do rządnych w sprawie bieżącej polityki gospodarczej. Temat ten zawarty był w punkcie drugim porządku dziennego i jego rozpatrzenie przez izbę odbyło się w ten sposób, że przewodniczący poszczególnych komisji izby wystąpili z referatami i wnioskami.

Dyskusję nad temi sprawami zajął obszernym przemówieniem prezes Geyer, który wskazał że nadzaje sferę gospodarczą i całej ludzkości nawet, że w roku bieżącym minie okres największego nateżenia kryzysu, nie ziszczy się. Jesteśmy obecnie świadkami powrotnej fali kryzysu i nie mamy możliwości przewidywania zakończenia tej rozpaczliwej sytuacji. Wobec tego — wywodzi prezes Geyer — należy nie myśleć o tem, jak zwalczyć kryzys, lecz jak wytrwać. Nie wolno się rozpraszać, należy skoncentrować wysiłki w kilku jedyńskich kierunkach i na tych odcinkach działać.

Z pierwszym referatem wystąpił w zastępstwie chorego r. Roszaka, sekretarz izby, Zdanowicz, mówiąc o sprawa

wach podatkowych. Tezy referatu są za anulowaniem zaległości podatkowych dla płatników, placących akurately podatki za ostatni okres, za scaleciem podatku przemysłowego zlikwidowanem ustawodawczem podatku majątkowego i rewizji skalj podatku dochodowego.

Na temat „Budżet i obsługa zobowiązań zagranicznych” mówił r. Konarzewski, który wskazywał, że Polska nie może obecnie płacić grudniowej raty długu wobec Stanów Zjednoczonych i że czynnik rządowe winny starać się o moratorium.

Radca dr. Bornet wystąpił z dwoma obszernymi referatami, pierwszy dotyczył usprawnienia procesów likwidacyjnych i poruszał konieczność dalszych zmian w ustawodawstwie upadłościowym, przedewszystkiem konieczność zrównania praw wierzycieli publicznych (skarbu państwa) z wierzycielami prywatnymi. Ponadto referent był za zniesieniem art. 280 kod. kar. przewidującego kary dla nieprowadzących ksiąg handlowych.

Drugi referat radcy Borneta, z kole

8-my dotyczył spraw z dziedziny społecznej. Referat był głęboko ujęty, nie ujmował spraw teoretycznie, a nawiązywał do bezpośrednich warunków życiowych. W rezultacie mówca doszedł do wniosku, że z uwagi na przewlekłość kryzysu, nie wolno stwarzać nowych świadczeń socjalnych w równej mierze jak nie wolno znosić starych. Należałoby raczej, dla ułatwienia strony administracyjnej scalić wszystkie świadczenia. Referat ten nagrodzili zebrani uczniami oklaskami.

Referat radcy Tempelhoffa dotyczył gospodarki i zobowiązań ciał publicznych a w szczególności samorządu miejskiego i omawiał sprawy podatków, na rzecz gmin. Również radca Tempelhoff mówił o zobowiązaniach prywatno-prawnych, wypowiadając się przeciw dekretom w tej dziedzinie.

Żywa dyskusję wywołał referat r. Konarzewskiego o organizacji rynku pieniężnego. Mówca wypowiedział się przeciwko ustawie o lichwie pieniężnej, za zniesieniem opodatkowania procentów od wkładów i t. d. Radni kupcy scharakteryzowali ten referat jako idący jedynie po linii interesów sfer finansowych, a nie handlowych.

O kartalach mówił r. Lewstein, wreszcie poruszone również były sprawy taryf pocztowych, telefonicznych, telegraficznych, i zagadnienia kolejowe, w których mówcy wypowiadali się za obniżeniem stawek i nie krepowaniem intryjatywy prywatnej.

W odpowiedzi na wniosek r. Chaffego co do godzin handlu w niedziele, zakomunikowało prezydentowi zebraniu, że rząd na podstawie projektu ustawy zamierza nadać prawa handlu w niedziele od godziny 7-ej do 10-ej jedynie przedsiębiorstwom czwartej kategorii. Prezes izby warszawskiej były min. Klarner, uznając, iż projekt ten nie wyczerpuje sprawy i nie zadawała wnioskodawców, prosi izbę łódzką o nowe sprycyzowanie poglądów w tej mierze.

Tezy wyłuszczone powyżej mają być przedstawione na zjeździe izb, który odbędzie się w najbliższej przyszłości. (Gl).

## Na giełdzie - uspokojenie

### Dolary, funty i listy zastawne.

(Gl) Wczoraj nastąpiło na rynku walutowym pewne odprężenie: zwykujący do kilku dni dolar powrócił do swej zwykłej normy, tracąc odrazu nadwyżkę punktów, jaką wykazywał od tygodnia zgora... Notowania wczorajsze brzmią: 8.92—8.92 i pół. Podaż zwiększyła się znacznie, pokrywając całkowicie zapotrzebowanie, które utraciło dominujący dotychczas charakter spekulacyjny.

Funty angielskie zwykowały w dalszym ciągu przy kursie 29.40 urzędowo i 29.60 nieurzędowo.

Tendencja dla dolara spokojna. Na walutę angielską — mocna.

W dziedzinie listów zastawnych panuje w dalszym ciągu chaos i dezorien-

tacja. Najlepszym dowodem tego stanu rzeczy jest fakt, że 5-procentowe listy zastawne m. Warszawy, notowane zawsze o ok. 5 złotych na sztuce wyżej, niż listy łódzkie, notowane są obecnie po 45 zł., podczas gdy papiery m. Łodzi 8-procentowe zbywane są obecnie po 41 i pół złotej. Kursy dawniejsze tych listów były: 5-proc. warszawskich 48—49 złotych, 8-proc. łódzkich — 53—54 zł.

To zestawienie jest najlepszym wyrazem zdenerwowania i zupełnego chaosu, panującego na rynku. Jest rzeczą pewną, że ten nastrój musi w najbliższych dniach minąć. Nie należy się zatem wyzybiać łódzkich listów po tym zupełnie nierealnym kursie, jaki jest dziś notowany.

## Program gospodarczy rzemieślników domaga się ulg podatkowych oraz likwidacji zaległości

(F) Wczoraj ogłoszony został program gospodarczy rady izb rzemieślniczych, który uchwalony został poprzedniego dnia. Program stwierdza, że rzemieślnicy, jednocząc świat pracodawców i świat pracy musi posiadać własny program gospodarczy. Program przynajmniej, że rzemieślnicy związane jest organizacyjnie z rolnictwem oraz z wielkim przemysłem. Rzemiosło reprezentuje w Polsce około 300 000 zakładów i zatrudnia 3 milj. ludzi.

Wartość tej produkcji rzemieślniczej w 1928 roku wynosiła 3.700 miljonów zł. a w roku 1932 wynosiła tylko 2 miliardy dolarów. Program stwierdza, że mimo to, iż rzemieślnicy różni się swą strukturą od wielkiego przemysłu, to jednak program rzemieślników ma się różnić od programów gospodarczych innych dziedzin gospodarstwa narodowego.

Rzemiosło jednak dotychczas jest niedoceniane należycie jako czynnik równowagi gospodarczej między przemysłem a rolnictwem i rzemieślnicy, jako naczelne wytyczne swego programu, wysuwają zasadę przyznania mu prawa obywatelskiego w życiu gospodarczym

Polscy, i to prawa takiego, jakie mu się słusznie należy zarówno z punktu widzenia jego liczebności, siły wytwórczej i możliwości jego świadczeń na rzecz państwa.

Zjazd uchwalił cały szereg rezolucji, dotyczących postulatów rzemieślników, między innymi domagających się wprowadzenia scalemowej ustawy podatkowej w trybie doradczym zryczałowanym podatku dochodowego, zezwolenia wykupywania świadectw przemysłowych w dwóch ratach, wreszcie wysunięto bardzo interesującą koncepcję powołania przy urzędach skarbowych specjalnych komisji, w skład których weszłyby przedstawiciele samorządów gospodarczych, którzy zajęliby się wyłącznie sprawą regulacji zaległości podatkowych.

Również jak i przemysł, rzemieślnicy domaga się anulowania w wypadkach indywidualnych zaległości w ubezpieczeniach społecznych.

## Handel z zagranicą.

Firma szwedzka obejmie zastępstwo fabryki guzików metalowych i innych oraz fabryki nici.

Firma angielska obejmie zastępstwo polskich firm włókienniczych na rynku angielskim.

Firma nowojorska nawiąże stosunki z firmami polskimi, pragnącymi eksportować towary do Stanów Zjednoczonych.

Firma argentyńska pragnie nawiązać stosunki z polskimi firmami, produkującymi tkaniny.

Firma marokańska obejmie zastępstwo fabryki gwoździ i drutu oraz wszelkich artykułów budowlanych.

Firma palestyńska nawiąże stosunki z firmami polskimi, pragnącymi eksportować wszelkiego rodzaju towary do Palestyny, Syrii i Egiptu.

Firma hamburska obejmie zastępstwo polskich fabryk włókienniczych na rynku zamorskim.

Firma grecka nawiąże stosunki handlowe z przedsiębiorstwami, produkującą przędzę wełnianą do fabrykacji ponczoch i trykotażu.

Firma maltańska pragnie zakupować na rachunek własny tkaniny bawełniane i musliny oraz miękkie skóry do wyrobu obuwia.

Firma palestyńska nawiąże stosunki z firmami krajowymi, pragnącymi eksportować do Palestyny, wzdłownie importować tamtejsze towary do Polski.

Blższych informacji udziela biuro izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.

W odpowiedzi na wniosek r. Chaffego co do godzin handlu w niedziele, zakomunikowało prezydentowi zebraniu, że rząd na podstawie projektu ustawy zamierza nadać prawa handlu w niedziele od godziny 7-ej do 10-ej jedynie przedsiębiorstwom czwartej kategorii. Prezes izby warszawskiej były min. Klarner, uznając, iż projekt ten nie wyczerpuje sprawy i nie zadawała wnioskodawców, prosi izbę łódzką o nowe sprycyzowanie poglądów w tej mierze.

Tezy wyłuszczone powyżej mają być przedstawione na zjeździe izb, który odbędzie się w najbliższej przyszłości. (Gl).

Zjazd uchwalił cały szereg rezolucji, dotyczących postulatów rzemieślników, między innymi domagających się wprowadzenia scalemowej ustawy podatkowej w trybie doradczym zryczałowanym podatku dochodowego, zezwolenia wykupywania świadectw przemysłowych w dwóch ratach, wreszcie wysunięto bardzo interesującą koncepcję powołania przy urzędach skarbowych specjalnych komisji, w skład których weszłyby przedstawiciele samorządów gospodarczych, którzy zajęliby się wyłącznie sprawą regulacji zaległości podatkowych.

Również jak i przemysł, rzemieślnicy domaga się anulowania w wypadkach indywidualnych zaległości w ubezpieczeniach społecznych.

#### ZPIORY BAWELNY W AMERYCE

Giełda bawełniana w New-Yorku szacuje tegoroczne zbiory bawełny w Stanach Zjednoczonych na 12.146.000 bel po 500 lbs. W roku 1931 zebrano 17.096.000 bel, a w roku 1930—13.932.000 bel.



DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!  
potężny dramat kobiety niewinnie osądzonej  
p. t.

# „Królowa Podziemi”

z JOAN GRAWFORD I ROBERT ARMSTRONG w rolach głównych. — Nadprogram: Aktualności krajowe. Tygodnik dźwiękowy Foxa.  
Początek o godz. 4 po pol., w soboty, niedziele i święta poranki o godz. 12 w pol. 20-4

## Roboty publiczne dla zatrudnienia bezrobotnych.

W bieżącym miesiącu przeprowadzany jest szereg robót publicznych, według planu, zatwierdzonego przez biuro dla spraw zatrudniania bezrobotnych w ministerstwie opieki społecznej. Z kredytów ministerstwa opieki społecznej przeznaczona została na roboty państwowe dla zatrudnienia bezrobotnych kwota 500.000 zł., z czego sumę 450.000 zł. przekazano na roboty, objęte zakresem działalności ministerstwa komunikacji (roboty drogowe), oraz 50.000 zł. na roboty, których plan przedstawiło ministerstwo rolnictwa i reformy rolnych (regulacja rzek, wały ochronne, rowy odwadniające).

Na roboty samorządowe przekazano sumę 104.000 zł., z czego na roboty w m. st. Warszawie wyasygnowano 72.000 zł., oraz na roboty w woj. warszawskim 32.000 zł.

## Tomaszów - Mazowiecki.

### DOKOŁA SYTUACJI W BANKU LUDOWYM.

Jak już donosiliśmy, udziałowcy Banku Ludowego złożyli przed kilku tygodniami memoriał z żądaniem zwolnienia nadzwyczajnego walnego zgromadzenia, celem uzyskania wyjaśnień ze strony zarządu co do niepokojących pogłosek, kursujących po mieście oraz nagłego zwolnienia z pracy kasjera tego banku, pełniącego jednocześnie funkcje członka zarządu.

Ponieważ brak jest odpowiedzi, udziałowcy zbierają podpisy pod drugim memoriałem, który z pewnością odmiesie pożądany skutek i walne zgromadzenie odbędzie się w najbliższym czasie.

Zarząd, chcąc osłabić opozycję, rozesłał do udziałowców monity o dopłatę do pełnych udziałów, podając ostatni termin wpłaty datę 15 grudnia. Po tym terminie nastąpić ma skreślenie z listy członków banku.

Warto podkreślić, że aczkolwiek uchwała walnego zgromadzenia w sprawie podwyższenia udziałów zapadła jeszcze w dniu 23 marca 1930 r., to zarząd właśnie teraz, w okresie naprzemnej sytuacji, domaga się dopłaty.

### WYSTĘP OPRYSZKA.

Wczoraj do straganu Jakóba Zylbersztajna, handlującego trykotażami, podszło trzech mężczyzn z których jeden zażądał pokazania swetra. W czasie oglądania towaru, drugi zbliżył się do kupca i zażądał pieniędzy na wódkę. Gdy Zylbersztajn kategorycznie odmówił, opryszek uderzył go łokciem żelaznym w głowę. Na alarm napadniętego przybiegła policja i aresztowała napastników. Są to: Józef Wodziński (Długa 56), Zaborowski (ulica Majowa) i Palasz.

### PRZEDSTAWIENIE NA RZECZ RODZINY POLICYJNEJ.

Onegdaj odbyło się w sali kina „Modern” przedstawienie amatorskie, połączone z gościnnym występem znanego artysty warszawskiego, Tadeusza Faliszewskiego.

Imprezę tę zaliczyć należy jako jedną z najbardziej udanych, jakie Tomaszów kiedykolwiek oglądał. Całkowity dochód przeznaczony jest na otwarcie przedszkola dla dzieci „Rodziny Policyjnej”.

**W LISZCIE** 111-72  
do REKLAM GAZETOWYCH  
CENNIKÓW PROSPEKTÓW  
Złota fotografia dla odbiorcy  
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE  
i WYDAWNICZE WYKONUJĄ  
**BORKENHAGEN 100**  
ul. Piotrkowska

Takiego skeczu nikt jeszcze nie napisał

## Dwa małżeństwa: Luriiowie i Tuchbandowie

stanęli przed sądem grodzkim w Warszawie. — Okrutny szantaż przez telefon. — Transporty wyżymaczek, kas ogniotrwałych i... trumna. — Czy ma pani dawno pieprzyk nad kolanem?

## Damy pobiły się w kularach sądu.

Z Warszawy donoszą nam: W piętnastym oddziale sądu grodzkiego przy ul. Szkolnej odbyła się wczoraj niezwykła rozprawa stanowiąca epilog słynnej już w całym kraju afery szantażowej przez telefon, której ofiarą był inż. Lurie, zamieszkały przy ul. Wilczej 18 w Warszawie.

Lurie był przez rok prześladowany w okrutny i perfidny sposób przez anonimowego wroga. Przedewszystkiem przez jego telefon napływały groźby, wyniszczenia, szyderstwa i obelgi często do dwustu razy dziennie. Wróg potrafił dzięki telefonowi przedostać się do mieszkania Luriego i gnębił go najbardziej, zakłócając jego spokój domowy. Na tem jednak nie koniec. W prasie ukazały się ogłoszenia, donoszące o tem, że

p. Lurie poszukuje sekretarki. Mieszkanie Luriego było oblegane przez tysiące panien. Potem było ogłoszenie o jakiejś niezwykle korzystnej sprzedaży. I to ogłoszenie kosztowało prześladowanego dużo zdrowia, rabując mu spokój na kilka dni. Gdy Lurie był latem w Muszynie — otrzymał całe transporty wyżymaczek, kas National i innych rzeczy — wszystko za pośrednictwem człowieka, który najwidoczniej postanowił sobie doprowadzić Luriego do obłędu. Raz nawet przyniósł do mieszkania Luriego trumnę...

Przez rok trwał poszukiwanie za tajemniczym osobnikiem. Szukano właściciela owego anonimowego głosu z telefonu...

Ludwik Kurnatowski, były naczelnik wydziału śledczego w stolicy, obecnie właściciel prywatnego biura detektywistycznego...

## Jedziemy do Krynicy na sporty zimowe.

Znakomitą ma reputację Krynica nie tylko jako zakład leczniczy w lecie i zimą, ale jako ośrodek sportów zimowych. Krynica ma pewne zalety sportowe, bez porównania znakomitsze, aniżeli Zakopane. A więc tereny narciarskie wycieczkowo-sportowe, dla narciarzy początkujących, zaawansowanych i dla wysokogórskich.

Kursa narciarskie, które urządza w Krynicy miejscowa organizacja sportowa, cieszą się doskonałą opinią. Kursa te podzielono na: kursa dla kobiet, dla dzieci, młodzieży, a nawet dla chorych, którym lekkie ćwiczenia terenowe są przydatne. Wysokogórscy narciarze mają wyprawy na Jaworinę, przez Huzary do Tylicza, przez Bereszt do Piwnicznej i t. d.

Początkujący i zaawansowani narciarze, korzystając ze świetnego pagórkowatego terenu, który otacza Krynice, robią prześliczne wycieczki na: Kopicową, Górę Krzyżową, do Powroźnika i t. d. Uśnieżenie Krynicy i okolicy ma swoją tradycję, która stwierdziła, że jakoś śniegu dla sportu narciarskiego i ilości śniegu, są o wiele wartościowsze, jak w Zakopanem, albowiem Krynica wolna jest od wiatru halnego, który tak często, w ciągu jednej nocy potrafi ogolocić Zakopane z szaty śnieżnej.

Dla sportu saneczkowego Krynica jest wymarzone ośrodkiem. Tor saneczkowy z Gór Parkowej (1.300 m.), zbudowany przed czterema laty, jest jedynym na ziemiach polskich. Zakopane nie posiada toru saneczkowego, a miłośnicy tego sportu, muszą używać drogi do

wów, prowadził wywiady. Temu warszawskiemu Sherlockowi Holmesowi udało się wreszcie ustalić, że głos przez telefon pochodzi z ust

Henocha Tuchbanda, kupca z ul. Gesiej. Przed sądem stanął Tuchband ze swą żoną Hinda jako oskarżony. Prócz prokuratury wnosł oskarżenie również poszkodowany Lurie. Tuchband jest tym, zniszczonym i zmierzonym mężem czynną w wieku lat 43. Lurie jest warszawskim elegantem.

Lurie pożyczył kiedyś Tuchbandowi większą sumę pod zastaw biżuterji o dwukrotnej wartości. Lurie nie ośmielił oczywiście policzyć sobie wysokiego procentu zgóry. Na tem tle miał i ma do niego Tuchband złość, którą wylewał w telefonach.

Obie strony mówią językiem i akcentem Łopka; Lurie postanowił nie pogodzić się z Tuchbandem; chce sądu. „Postanowił wychylić CIARKE do dna”. Tuchband zaczyna składać wyjaśnienia, lecz obrońca jego adw. Margolis wnosi, by składał je w nieobecności współoskarżonej żony, może to bowiem być dla niego krepulaję.

Pani Tuchbandowa wychodzi. Teraz zeznaje Tuchband. Opowiada, iż poznał p. Luriego za pośrednictwem przemysłowca p. Maksa Reinberga, który temu był winien 130 tys. złotych.

Reinberg polecił Tuchbandowi Luriego jako tego, który zajmuje się dyskontem i pożyczka na procent.

A więc p. Tuchband udał się do niego.

Lurie pożyczył Tuchbandowi 4000 zł. pod zastaw biżuterji i brulionów pod równej wartości, notując sobie zgóry

Krynica, jako ośrodek sportowy jest w zimy bez konkurencji dla tych, którzy chcą uprawiać piękne sporty zimowe, mając w dodatku najmiłsze, na wysokim europejskim poziomie urządzone pensjonaty i hotele oraz: teatr, kino, koncerty gry towarzyskie, zabawy, dancngi, no i najmiłszego kierownika zakładu w osobie dyr. L. Nowotarskiego, który nietylko rozumie interes Krynicy, t. j. zawodowców gości, ale oddaje go gospodarce Krynicy głębokie umiłowanie Perły wód Polskich.

Krynicy tor ślizgawkowy i hokejowy, znany i uznany jest jeszcze z przed lat dwuch, w czasie światowych zawodów hokejowych w Krynicy. Znają miłośnicy tego pięknego sportu, opinie światowych zawodników, którzy brali udział w zawodach hokejowych w Krynicy. Dwa tory ślizgawkowe w Krynicy, oświetlone wspaniałe wieczorem, a zaś w dzień zalane słońcem, położone w zacisznej kotłince, są bezkonkurencyjne.

Trudno nie wspomnieć o skoczni narciarskiej, zbudowanej na wzór skoczni w Saint-Moritz, jednakże skocznia ta, mniej interesuje narciarzy-sportowców, gdyż skoki ze skoczni, są raczej przedsięwzięciem zawodowcem, a nie amatorsko-sportowcem.

Krynica zatem, jako ośrodek sportowy jest w zimy bez konkurencji dla tych, którzy chcą uprawiać piękne sporty zimowe, mając w dodatku najmiłsze, na wysokim europejskim poziomie urządzone pensjonaty i hotele oraz: teatr, kino, koncerty gry towarzyskie, zabawy, dancngi, no i najmiłszego kierownika zakładu w osobie dyr. L. Nowotarskiego, który nietylko rozumie interes Krynicy, t. j. zawodowców gości, ale oddaje go gospodarce Krynicy głębokie umiłowanie Perły wód Polskich.

B. R.

2 i pół procent. Tuchband stwierdza, iż regularnie następnie płacił po 100 zł. miesięcznie.

Przyniósłszy raz osobiście należną ratę Tuchband zastał samą panią Lurie, która zaprosiła go do gabinetu i wszczęła z nim rozmowę.

Mówiła, że jest nieszczęśliwa, że od dwóch lat nie żyje z mężem...

Tu Tuchband urywa. Obrona jego wnosł, by dalszy ciąg zeznań prowadzono przy drzwiach zamkniętych.

Sędzia Czalczyński zarządza tedy zamknięcie drzwi.

Rozprawa tajna trwała przeszło pół godziny, poczem sąd przywraca jawność i składa zeznania pani Tuchband.

Nie przyznaje się do winy. Mówi z gorczyą, że

„ta gosposia” odhila jej męża a teraz wlecze ją na ławę podsądnych. Sędzia: Jaka „gosposia”?

Tuchbandowa: No, pani Luriowa.

Sędzia: Czy miała pani dowody tego, że Luriowa odhila męża?

— Ja już od paru lat widzę, jak on jest przekrecony! Wracal późno w nocy do domu, a na pytanie, gdzie był, krzyzał: „Może ci dać rozwód. Chcesz iść do rabinów?”

— Czy wiedziała pani, że mąż jest zainteresowany Lurjową?

— Nie mogłam go narazie złanać. Warszawa jest taka duża. Ale raz powiedział mi, że wróci o 4-ej rano, nocował u niej.

miał tam taką świetną noc. — A co to za kartka, którą znalazła pani w portfelu męża?

— Pisał tam: akt zaufania podpisanym L. M., że właścicielka tej kartki będzie należeć do tego, kto ją ma.

— To taki bon na osobę — adw. Ettinger.

Zeznaje dalej Lurie, ciągle stylem i językiem skeczów z teatryków rewjowych, jego żona, która opowiada o tem, jak Tuchband na plaży w Druskiennikach, podczas gdy panie opalały sobie nogi, zagadnął ją, czy ma dawno pieprzyk nad kolanem... Pani Lurie odpowiedziała mu wówczas, że jest „parszywym chamem”... Na tem skończyła się ta

pierwsza rozmowa między Galantem i jego damą...

Córka Luriiów, służąca i siostra Luriiowej wstydza się powtórzyć przed sądem, jak ten ktoś przez telefon strasznie wymyślał... A dozorczyńni zeznaje, że gdy przyniósł trumnę, krzyknęła: „Sam się w nią połóż!” Luriowa, oczywiście zaprzecza, jakoby ją coś łączyło z człowiekiem, którego nazwała parszywym chamem...

Wielka kłótnia wybucha, gdy zeznaje kuzyn Luriego — Reinberg. Reinberg jest wrogo usposobiony względem krewnych. Na odchodnym dostaje mu się od Luriego:

— Jesteś pęta, — oświadcza poszkodowany, poczem dodaje: — Pęta to nawet dla niego mało...

W przerwie panie Tuchbandowa i Luriowa staczają bój na pięści i paznogie. Przewodnik policji, wnoszący oskarżenie, z trudem mityguje zacięte wicne damy...

Tuchband zostaje poddany badaniom dwóch psychiatrów, którzy uznają go za normalnego najzupełniej.

Wyrok w tej sprawie zapadnie w sobotę.

Na ulicy zwolennicy obu stron kłócili się dalej tak zaciekle, że zatarasowali cały chodnik i tutaj interwenjowała policja.

# Upadłości i układy.

Dnia 15 listopada r. b. ogłosił sąd handlowy upadłość **Marjanowi Fajnerowi**, handlującemu zagranicznymi surowcami.

Upadłość ogłoszono na skutek skarg wierzycieli, jak **Hugona Fürstera** (Dębowa 3), firmy „Abegg i S-ka” w Zurychu i innych.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 28 lutego r. b., to jest chwilę dopuszczenia do protestu pierwszego weksla. Sędzią komisarzem zamianowany został sędzia handlowy **Alfred Haessler**, a kuratorem masy adw. **Alfred Friede**.

Wobec upadłego zastosowano dozór policji.

Na zebranie wierzycieli nie stawili się ani jeden wierzyciel, wobec czego sędzia komisarz prosił sąd o umorzenie postępowania upadłościowego. Obecnie jednak wpłynęło podanie pełnomocnika firmy „Abegg i S-ka”, p. **Hugona Fürstera** z prośbą o nieumarzenie postępowania oraz zlecenie sędziemu komisarzowi wyznaczenia powtórnego terminu zebrania wierzycieli, celem dokonania wyboru syndyka.

Dalej z podania wynika, że pełnomocnik firmy „Abegg i S-ka” nie zgłosił się na zebranie z powodu przeoczenia. Oświadczył w imieniu swych mocodawców, że postępowanie upadłościowe popiera, zaś twierdzenie upadłego, że jest dłużnikiem jedynie dwóch firm, ma być niezgodne z prawdą.

Jak widać z nakazu komornika, upadły dłużny jest również firmie „**Spinnerei-Adliswil**”, która również reprezentuje.

Sąd uwzględnił prośbę petenta.

W drugiej połowie września r. b. ogłosił sąd upadłość **Edwardowi Sindermanowi**, prowadzącemu przedsiębiorstwo rzemieślnicze oraz handel drzewa przy **Szose Rokicińskiej Nr. 1**.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 5 maja 1929 r. Sędzią komisarzem zamianowano sędziego handlowego **Leona Feliksa**, kuratorem upadłości zaś adw. **Jana Gajewskiego**.

Dnia 10 listopada r. b. wpłynęła do sądu handlowego opozycja rzeczownika **Stefana Wojciechowskiego**, zam. w **Stonimie**, który prosił sąd o uchylenie za skarżonego wyroku, gdyż wyrok ten uważa za niesłuszny. **Edward Sinderman**, zdaniem petenta, nie jest handlującym, w rejestrze handlowym nie figuruje, zaś okoliczność, że wystawił weksle nie uzasadnia ogłoszenia upadłości. Zobowiązanie upadłego, wyrażone w wekslach, wystawionych na zlecenie sp. z ogr. odp. „**Trak**”, nie mają charakteru handlowego, albowiem weksle te miały być wystawione przez **Sindermana**, jako współdziałowca tej spółki i w interesie Sp. „**Trak**” ogłoszenie upadłości **Sindermanowi** ma stworzyć podstawę prawną do nieważnienia sprzedaży nie-

ruchomości **Sindermana** za dług petenta, wierzyciela hipotecznego.

Sąd na sesji w dniu wczorajszym nie przychylił się do opozycji i pozostawił żądanie petenta bez uwzględnienia.

Wreszcie z drobniejszych spraw sąd rozważał podanie syndyka ostatecznego upadłości „**Robert Lieske**”, farbiarnia i wykończalnia (Sienkiewicza Nr. 165) o udzielenie syndykowi pozwolenia na dokończenie sprzedaży maszyn.

W tym przedmiocie wpłynęło kilka sprzeciwów ze strony wierzycieli.

Sąd podanie sędziego komisarza w przedmiocie udzielenia zezwolenia na sprzedaż maszyn oraz sprzeciw pełnomocnika wierzycieli hipotecznych pozostawił bez rozpoznania, gdyż wszelkie spory o prawa rzeczowe podlegają rozpoznaniu przez wydział cywilny, a nie handlowy.

W sprawie upadłości firmy „**Bracia Cygelberg**” (Zachodnia 49) sędzia handlowy załączył wyjaśnienie syndyka tymczasowego, adw. **Okwiecińskiego**, z którego wynika, iż czynności w kierunku ustalenia majątku masy, jako też charakteru wierzycieli nie zostały zakończone ze względu na szereg wytoczonych przez syndyka w swoim czasie procesów, wobec czego likwidacja upadłości przy obecnym jej stanie byłaby przedwczesna, a nadto krzywdząca dla ogółu drobnych nieuprzywilejowanych wierzycieli. Majątek masy wskutek trwania upadłości nie podlega uszczupleniu, gdyż wydatki związane z zarządzeniem są pokrywane z bieżących dochodów.

Wobec tych danych sędzia komisarz wniósł o pozostawienie podania wierzycieli **A. Grynfelda**, **Szenberga** i **Liskowskiego** bez uwzględnienia.

Sąd przychylił się do wniosku sędziego komisarza, pozostawiając prośbę wierzycieli bez uwzględnienia.

## Giełda zbożowa.

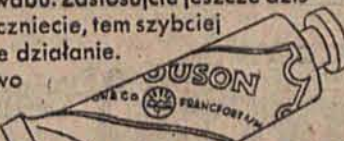
Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowotowarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1965 ton, w tym żyta 318 ton. Notowano za 100 kg. pszytlet wagon Waresawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto standard I-szy 15.25—15.75, standard II-gi 14.75—15, pszenica jara czerwona szklista 25.75—26.25, pszenica jednolita 25.25—26, zbierana 25—25.50, owies jednolity 15—16, zbierany 14—14.50, jęczmień kaszowy 13.50—14, browarny 15.50—16.50, gryska 15—16, proso 18—19, groch polny 23—25, Victoria 25—30, wyka 15.50—16.50, peluska 15—16, lubin niebieski 8—8.50, rzepak zimowy 47—49, sennie lina 38—40, koniczna czerwona surowa bez grubej kaniarki 90—110, bez kaniarki o czystości 97 proc. 110—125, biała surowa 60—120, biała bez kaniarki o czystości 97 proc. 130—180, mąka pszenna luksusowa 43—48, mąka pszenka 4/0 38—43, żytnia pyłkowa 25—27, razowa i siłkowa 20—21.50, otręby pszenne szale 9.75—10.25, średnie 9.25—9.75, żytnie 8.50—9.50, kuchy lina 20.50—21, rzepakowe 15.75—16.25, słonecznikowe 16.50—17, ziemniaki jadalne 3.50—4.



## Czy mam zdradzić tajemnicę?

jakim środkiem zawdzięczam mą piękną cerę? Chętnie, ależ to wcale nie tajemnica.

Wiele pięknych pań narówni ze mną stosuje codziennie krem Mouson i zawdzięcza mu swą delikatną, matową cerę. Krem Mouson odżywia i gruntownie odmładza skórę; przy stałym stosowaniu przenika do najgłębszych warstw tkanki, dzięki czemu cera, jeden z najważniejszych atrybutów urody kobiecej, staje się piękna i pełna powabu. Zastosujcie jeszcze dziś krem Mouson. Im wcześniej rozpoczniecie, tem szybciej widoczne będzie jego zbawienne działanie. Uroda zawdzięcza swe zwycięstwo działaniu kremu Mouson.



# CRÈME MOUSON

Na noc oraz dla oczyszczenia skóry - COLD CREAM MOUSON

## Giełda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie w związku z dalszą zwykłą dewizą na Londyn panowała tendencja mocniejsza. Notowano: Nowy Jork 8.925, Nowy Jork-kabel 8.929, Paryż 34.85, Sztokholm 160.50 (+80), Szwajcaria 171.75, Holandia 358.85, Belgia 123.60 (-5), Gdańsk 173.36 (+5), Londyn 29.35—29.40 (+5). Drobne transakcje a nienotowane zawarte dewizami: Kopenhaga 152.50 (+165), Praga 26.43, Italia 45.70 (-5).

AKCJE, Rynek akcyjny w dalszym ciągu w zamędbaniu. Notowano: jedynie Bank Polski po 86.50 (-50), oraz zanotowano Parowoz bez kuponu za rok 1931/32 o wartości 6 proc. Drobne transakcje akcjami zawarto po: Spis 33 (-200), Cukier 15.25 (-25), Lilpopy 11 (-10), Modrzew 2 (-25), Starachowice 6.50 (-50), Haberbusch 36 (-100).

PAPIERY PROCENTOWE. Na rynku państwowych papierów procentowych tendencja

mocna dla pożyczek dolarowych zagranicznych, natomiast dla prywatnych papierów nadal słaba. Dużych obrotów dokonano: 7 proc. stabilizacyjna, 8 proc. dillonowska; 8 proc. m. Warszawy. Notowano: dolarówka 53—52.75 (-25), 4 proc. inwest. zwykła 99.50 (-75), serjowa 106 (+50), konwersyjna 40.25 (+25), 6 proc. dolarowa odcinki 500 dol. 57.75 (-25), 7 proc. stabiliz. 54.38—54.75—54.63 (+25), odcinki 50) dol. 55—55.25—55, 4 i pół proc. ziemskie 32.75—33.25—33 (+50), 5 proc. Warszawy 45.50—45 (-275), 8 proc. Warszawy 46—43.50—44 (-175), 8 proc. Częst. 42.50 (-100), 8 proc. m. Łodzi 42—41.50 (-300). Drobne transakcje: 3 proc. budowlana 39.75—39.25, 8 proc. Dillon 60.75—61 (+125), 7 proc. śląska 43 (+25), 7 proc. magistracka dol. 39.50 (+50), 4 proc. ziemskie 28 (+200), 4 i pół proc. m. Warszawy 41 (-100), 10 proc. m. Siedlec 40 (-600).

## Więści gospodarcze.

### LIKWIDACJA SYNDYKATU GUMOWEGO.

Z dniem 1 marca przyszłego roku zlikwidowane zostanie centralne biuro sprzedaży fabryk obuwia gumowego. Prowadzone ostatnio rokowania w sprawie przedłużenia terminu istnienia syndykatu obuwia gumowego nie doprowadziły do porozumienia. Główne trudności stanowił tutaj fakt, że poza syndykatem powstała fabryka Schweißkerta w Łodzi, co spowodowało poważne komplikacje na rynku.

Z drugiej strony, według informacji odbiorców, ostatnio poszczególne fabryki, zrzucone w syndykat, pod wpływem ogólnych trudności rynkowych zaczęły odstępować od norm, przewidzianych w organizacji syndykatu. Wobec niedostatecznej kontroli nad produkcją powstała tego rodzaju sytuacja, iż na rynku zjawiał się towar, sprzedawany taniej, aniżeli przewidywały

to ustalone przez syndykat ceny. Wskutek tego odbiorcy, którzy uprzednio zapatrzyli się w towar, narazeni byli na straty. Obawiaci się należy, iż likwidacja syndykatu przyczyni się znowu do powstania niezdrowej konkurencji na rynku obuwia gumowego.

### UPADŁOŚCI BANKOWE W U.S.A.

Według ostatniego zestawienia, zamknięto w roku bieżącym w Stanach Zjednoczonych dotychczas 1298 banków z ogólnym stanem depozytów 617,7 milj. dol. Liczba upadłości bankowych w roku ubiegłym była znacznie większa, wynosiła bowiem w odpowiednim okresie 1866 przy ogólnej cyfrze depozytów 1534 milj. dol. Na poprawę sytuacji w bankowości amerykańskiej w r. b. wpłynęła w dużej mierze ożywiona działalność Reconstruction Finance Corporation.

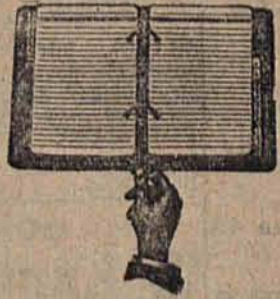
### OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy **K. Kudnicki i S-ka**, Łódź, Piotrkowska 49, zawiadamia wierzycieli powyższej upadłości, że Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym decyzją z dnia 28 października 1932 r. wyznaczył nowy dwumiesięczny ostateczny termin sprawdzenia wierzycielności.

Sprawdzenie odbędzie się w dniu 28 grudnia o godz. 12 w sali zebrań III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, przy ul. Plac Dąbrowskiego Nr. 5, sala III.

Wierzyciele, którzy sprawdzeń nie dokonają nie będą należeli do mających nastąpić podziałów fundusów masy upadłości.

Syndyk tymczasowy  
**Jakub Fabrykant**  
Łódź, Al. Kościuszki 32



35-3  
zl. 2.50

kosztuje uproszczona księga handlowa ameryk. syst. „Post-stop”, zatwierdz. przez Ministerstwa, dostarcza tylko

**Leon Tyber**,  
Piotrkowska 49, tel. 106-33.

### LEKARZ-DENTYSTA

**F. Zarycka**

przeprowadziła się na ulicę  
**Śródmiejską 31**

przyjmuje od godz. 9—1 i od 3—7-ej.

### DOKTOR

**H. Różaner**

Narutowicza 9, Tel. 128-98  
Choroby: weneryczne, moczopłciowe i skórne.  
Przyjmuje od 8—10 rano i 5—8 po poł. 30-2

Do akt Nr. 2887 1932 r.  
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 77-a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Łąkowej 8, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hugona Montaja i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 488.  
Łódź, dnia 12 grudnia 1932 r.  
Komornik. **A. JAŁOWSKI**.

Do akt Nr. 1531 1932 r.  
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 80, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Dzian” i składających się z 2 maszyn do wyrabiania trykotów, oszacowanych na sumę zł. 700.  
Łódź, dnia 12 grudnia 1932 r.  
Komornik: **St. ZAJKOWSKI**.

### DOKTOR

**H. Wołkowyski**  
Cegielniana № 4

telefon 216-90.

Specjalista chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych  
PRZYJMUJE OD GODZ. 8—2, 5—9 W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GODZINY 9—1.

Do akt Nr. 2283 1932 r.  
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 77-a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Anny 17, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Rudolf Scholtz i Syn” i składających się z bormaszyn, oszacowanej na sumę zł. 1000.  
Łódź, dnia 14 grudnia 1932 r.  
Komornik: **A. JAŁOWSKI**.

Do akt Nr. 2178 1932 r.  
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 77-a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 113, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Piotra Włodarskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 500.  
Łódź, dnia 12 grudnia 1932 r.  
Komornik: **A. JAŁOWSKI**.

Do akt Nr. 1577 1932 r.  
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Przejazd 22, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „O. Widemeier i L. Szymański” składających się z powozów, koni, mebli i uprząży, oszacowanych na sumę zł. 1400.  
Łódź, dnia 12 listopada 1932 r.  
Komornik: **St. ZAJKOWSKI**.

Do akt Nr. 1516 1932 r.  
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Przejazd 22, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „O. Widemeier i L. Szymański” składających się z powozów, koni, mebli i uprząży, oszacowanych na sumę zł. 1500.  
Łódź, dnia 9 grudnia 1932 r.  
Komornik: **St. ZAJKOWSKI**.

Do akt Nr. 1384 1932 r.  
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 86, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Louvre” i składających się z 3 pianin, mebli, dywanów i różnych ruchomości, oszacowanych na sumę zł. 5600.  
Łódź, dnia 12 grudnia 1932 r.  
Komornik: **St. ZAJKOWSKI**.

Tradycyjny KIERMASZ „W. I. Z. O.”

Sienkiewicza 26 OTWARTY od 18-21 bm.

Bogato zaopatrzone we wszelkiego rodzaju towary i artykuły spożywcze. Najtańsze źródło zakupu. Fantowa loteria. Stoliki do bridża. Atrakcje. Niespodzianki. Uroczyste otwarcie w sob. 17 bm o godz. 9 wiecz. Przed otwarciem Koncert LEO RJAANCEWA (baryton) art. „Habimy” i „Nieb. Ptaka” przy akomp. T. RYDERA.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie” Żeromskiego 74, róg Kopernika Dzisiaj i dni następnych!

Wytworny film salonowo-erotyczny p. t. „FLIRTY PIĘKNEJ PANI”

w roli głównej: BETTY AMMAN jako współczesna kurtyzana. — Nađ program: Aktualności krajowe i komedia. Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 pp., w niedziele i święta o g. 2 pp. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: — I m. zł. 1.09, II m. 90 gr. III m. 45 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. ważne codziennie, w niedziele i święta do godz. 18-ej. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 45 groszy. Następnym program: „KSIĄŻE BOUBOULE”, czarodziejska fontanna humoru. Uwaga: W sobotę 17 grudnia o godz. 12-ej i w niedziele o godz. 11 rano poranek, wyświetlany będzie film „DZIECKO CYRKU”. W roli głównej: Helena Costello i 8-letni Franek Dardo. Widownia centralnie ogrzana. — Ceny miejsc dla młodzieży na poranek po 20 gr.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR „PALACE”

DZIS NIEBYWAŁA PREMIERA! 100 proc. film dźwiękowo - śpiewny reżyserii Ludwika Bergera

PŁONĄCE SERCA

Wielka symfonia miłości i poświęcenia. W rol. głów.: GUSTAW FRÖHLICH i MADY CHRISTIANS śpiewa pieśni pełne nastroju i sentymentu. — Nadprogram: 1) Aktualności krajowe, 2) Film w świecie cudów. — CENY MIEJSC: Zł. 1.09, 1.30, 1.50 i 2.50. Na pierwszy seans o godz. 4-ej miejsca po 49 i 75 gr. 20-10

SAMOZATRUCIE NA TŁE WĄTROBY. „CHOLEKINAZA” H. Niemojewskiego jako sól cholozopędna są jedynym naturalnym czynnikiem odciążającym sok wątroby od trucia własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Zakład jubilerski L. Fijałko, Piotrkowska 7. SPRZEDAM okazynie 3 place w Kolumnie w pobliżu stacji. WIADOMOŚĆ: Łódź, Przejazd 14, m. 21. OKAZYJNIE do sprzedania sypialnia jaworowa, kuchnia kompletnie urządzona, wieszak i obrazy. WIADOMOŚĆ: Moniuszki 11, m. 15. PIANINO marki „Seiler” w dobrym stanie tanio sprzedam. Oferety sub „Pianino” w Administracji. LUSTRO 1x2 metry okazynie tanio sprzed., tel. 157-64. MASZYNA do szycia Singera zupełnie nowa do sprzedania. Andrzejka 45, m. 18, od 10-12. APTECZNY skład kupię od zaraz. Oferty do administracji pod „L. D.” Fisharmonje 4 głosowa firmy Kotykiwicz sprzedam. Gdańska 112, m. 1, od 2 godz. POSZUKIWANE na wywóz: szarpacz pojedyncze szerokie oraz 2-3-4-5 tamborowe. Oferty sub „Rumunia”. POSZUKIWANE koła na liny 50 mil. 4 szp. przekrój 1200-2300 mil. Oferty sub „Kola”.

DO WYNAJĘCIA elegancko umeblowany frontowy pokój, osobne wejście telefon, łazienka, klucz od bramy.

BEZ ODSTEPNEGO!!! Mieszkania, sklepy, lokale handlowe, biurowe i fabryczne. Pokoje umeblowane, z klatki schodowej, od zł. 25, poleca „Lokumpol”, Piotrkowska 55. POKÓJ frontowy, umeblowany z telefonem. Tylko solidnemu panu do wynajęcia. Piotrkowska 83, front m. 10 9-10. 2-4. 7-8 wiecz. POKÓJ umeblowany, słoneczny ze wszelkimi wygodami z niekrepującym wejściem z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Lipowa 20, m. 5, front, II piętro. POKÓJ umeblowany z telefonem dla solidnego pana do wynajęcia. Skwero-wa 6, m. 12, od godz. 10 rano do 4 po poł. JEST do wynajęcia lokal farbiarni składający się z jednej dużej sali, pakowni, kotłowni, kantorku i stajni. Wiadomość ul. Leszno 34, u gospodarza.

Doktor BERMAN

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe CEGIELNIANA № 15, tel. 149-07. Przyjmuje od 8-11 i od 4-8 w niedziele i święta od 9-1.

Dr. S. Kantor

spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKA 90. Telefon 129-45. przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 8-2.

Dr. W. BALICKA

ul. Piotrkowska 200 róg Pustej Nr. tel. 194-03. Choroby skórne i weneryczne przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

Prywatne Pogotowie Lekarskie ZIELONA 6, TEL. 12-333 uruchomiło dział doraźnej pomocy LEKARSKO - DENTYSTYCZNEJ, czynny od godz. 14-16 i od 20-22 (usuwanie zębów i usmierzanie bólów).

UWAGA! NA GWIAZDKE!

PALACZE! Papierośnice (specjalność) skórzane pierwsz. jakości od zł. 1.95 50 różnych wzorów NIEMENSKA FABRYKA Grodno (Nagrodzona złotym medalem) Sklep w Łodzi, Piotrkowska 49 telefon 106-33

Bądź ostrożny! Pamiętaj, że od wielu lat wypróbowane przetrwały Fromms Act są niezawodną. Żądać zatem zawsze Swiatowa marka Fromms Act. Prawdziwe tylko w oryginalnym opakowaniu w paski z napisem Fromms Act.

DOKTOR 30-2 Ziomkowski chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe 6-go Sierpnia 2 przyjmuje do 8.30 rano, od 2-4 po poł i od 8-9 w. w niedz. i święta od 10-11-ej.

Dr. med. 2-30 H. Lubicz Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych Cegielniana № 7 telefon 141-32. Przyjmuje od g 8-10 12-2, 5-8 w niedziele i święta od 9-11

LEKARZ-DENTYSTA F. Kopciowska przyjmuje codziennie od 11-2 i pół Gdańska 37 tel. 232-55.

Dr. HELLER choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe przeprowadził się na ul. Traugutta 8 Telefon 179-89. przyjmuje do 10 rano i od 4-8 ppol. niedz. i święta od 11 do 2 po poł.

Lokale

POKÓJ frontowy, słoneczny, duży, z oddzielnym wejściem do wynajęcia. 11-go Listopada 5, m. 6. POSZUKUJE 2 pokoi z kuchnią i wygodami z podaniem komornego sub: „Lux”. 4 POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami, w nowym domu, w centrum, od zaraz do wynajęcia. Wiad. w redakcji.

Zdrojowiska

KRYNICA, pensjonat Belweder, centrum, komfortowy, wykwiutna kuchnia otwarty dwudziestego grudnia. 18

Posady

BUCHALTER - bilansista z długoletnią praktyką poszukuje posady stałej, lub też zajęcia na godziny. Wymagania skromne. Łask. oferty pod „J. U.” do „Republiki”. MŁODA, inteligentna manicurzystka poszukuje posady. Łask. of. sub „Manicurzystka” do „Republiki”. POTRZEBNY pracownik fryzjerski damsko - męski. Al. Kościuszki 22, J. Judkiewicz.

DOKTOR W. Łagunowski

Piotrkowska 70, tel. 181-83. CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE. Gabinet Roentgeno - leczniczy. Przyjmuje od 8.30-10 r., 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 10-1.

„Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 167-45. przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, foterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szvch.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zeteknicia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika - niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”. DOŚWIADCZONA buchalterka - bilansista zaprowadza książki na godziny. Cena przystępna. Oferty sub „L. M.” SZYM CZYK Stanisław, rocznik 1895, zagubił książeczke wojskową, kartę mobilizacyjną, paszport zagraniczny. IRENA Rzymowska zagubiła kwit kaucyjny, wydany przez Elektrownie Łódzka.

Nauka i wychowanie

UDZIĘLAM lekcji przedmiotów ogólnie kształcących i elektrotechnicznych w języku polskim i niemieckim Piotrkowska 163, m. 37. NAUCZYCIEL gimnazjum udziela korepetycji (matematyka) w zakresie 8 klas. Ceny b. niskie. Oferty sub „Matematyka”.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

Prenumerata „Republiki” w Łodzi zł. 4.— za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50, zagranicą zł. 10.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyčajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. — Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisywe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.